

Kraków.

W środę 15 bm. następuje otwarcie **Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu**. Uroczystego aktu otwarcia dokonuje Prezydent Państwa Ignacy Mościcki w asyście Rządu. Przez trzy dni będzie następnie Prezydent zwiedzał dokładnie całą wystawę, a jako światowej sławy uczony profesor politechniki, inżynier-chemik, udzieli jeszcze dyrekcji wystawy cennych wskazówek, aby wielkie dzieło jak najlepiej wypadło.

Od chwili otwarcia aż do zakończenia, które nastąpi 30 września br. obowiązkiem całego narodu i każdej jednostki polskiej jest dopomagać w miarę możliwości, aby się ta Pow szechna Wystawa Krajowa wspaniale udała. Bo na tej Wystawie będzie nas przez cały czas trwania pilnie śledzić zagranica przez swoich agentów, bądź życzliwych Polse, bądź wrogich. Przedstawiciele całego świata będą niewątpliwie do Poznania, aby przez tę Wystawę poznać, ocenić i osądzić nasze Państwo pod względem bogactw naturalnych, oświaty, pracowitości i zdolności do postępu narodowego, gospodarczego i społecznego. Od tego osądu zagranicy będzie zależeć w przyszłości nasze wzięcie i nasz kredyt gospodarczy w świecie. Dlatego musimy wszyscy pomagać, aby się ta Wystawa udała.

Urządzenie Wystawy jak to widziałem 11
12 bm. jest już gotowe. Pod względem roz-
budowy gmachów wystawowych i zawartych
w nich przedmiotów można już teraz stwier-

dział, że wszystko to przedstawia się imponująco. Co najmniej dwa dni trzeba pilnie chodzić i patrzeć, aby choć pobieżnie wszystko zobaczyć. Na dokładniejsze przejrzanie trzeba tygodnia.

Do udania się Wystawy potrzeba jeszcze, aby ją **naród** **zwiedził** **jak najliczniej**. Na to też cudzoziemcy będą zwracać baczną uwagę i bodaj codziennie przez gazety po całym świecie rozgłaszać, jakie wycieczki i ile ludzi **zwiedziło** Wystawę, **czem się interesowali**, **jak się zachowali**, w jakich strojach itp. Albowiem stopień zainteresowania się społeczeństwa będzie dla cudzoziemców miarą uświadomienia, patriotyzmu i żywotności narodu. W dobrze zrozumianym interesie własnym każdego pojedynczego obywatela Polski leży, aby ten ośąd świata wypadł dodatnio, korzystnie. W tym wypadku wada nasza „**zastaw się a postaw się**” może się okazać pożyteczną. Choćbyście się Bracie i Siostrzo mieli zapożyczyć czy coś pozbyc z gospodarstwa, to **nie lękajcie się na ten cel to uczynić**. Tak doradzam, bo jestem zupełnie pewny, że **ten wydatek** **sowicie się opłaci** dzięki wiedzy, jaką przez zobaczenie Powstającej Wystawy Narodowej osiągniecie. Ale **jechać można i trzeba** **tylko gromadnie**, **w zorganizowanej wycieczce**, **najlepiej z końcem czerwca** **albo po żniwach**.

Powszechnej Wystawie Krajowej szczęść
Boże!
Jan Stapiński.

Spółdzielnie wiejskie powinny starać się o sprowadzanie towarów wprost z fabryk. Może trudno jest małej spółdzielni to zrobić, ale w takim razie należy to uczynić za pośrednictwem Spółdzielni powiatowej i w porozumieniu, by nie wzrastały koszty handlowe.

Jednym z błędów jest również małe wynagrodzenie kierowników. Kierownik handlowy mało płatny nie dba o rozwój placówki i nie martwi się by towar i kalkulacja odpowiadała kupującym. Dba tylko by sklep był zaopatrzony, ale w jakie towary i po jakich cenach o to głowa nie boli.

Zarządy Spółdzielni wiejskich powinny zwrócić uwagę na źródła zakupu towarów, na ceny i jakość.

Starać się o ujęcie skupu produktów rolnych i o ich zbyt, a niewątpliwie oddadzą wietka przysługę rolnikowi, bo dochód drobnego rolnika się podniesie jak również spółdzielczość obejmie szerokie masy wiejskie i spełni swoje zadanie z pożytkiem dla Państwa i społeczeństwa.

Każdy rolnik producent i spożywca we własnym interesie powinien stać w szeregach członków spółdzielni, sprzedając w nie wytworzone produkty i kupując potrzebne sobie towary.

Pełniąc ten obowiązek stworzymy wielkie dzieło i będziemy silną gromadą.

Kosiba Ploti, poseł na Sejm.

W „Piaście“ z 12 bm. w artykule wstępnym p. t. „Dwa obozy“ pisze poseł **Brodacki** między innymi tak:

„Wprawdzie Dąbski zapowiedział z trybuny sejmowej, że jedynka butwieje i zbutwieje, rozsypie się w próchno, a władza wpadnie w ręce lewicy, inni liczą, że wskutek różnorodności elementów, wchodzących w skład Bloku bezp. wobec rozbieżności interesów Blok ten rozpadnie się jak kruchy ser, inni wreszcie przewidują katastrofę gospodarczą, która pogrzebie rząd i jego podpory.

„Wszystko to bujanie, kombinacje, nie mówiąc o tem, że katastrofa gospodarcza mogłaby mieć nieobliczalne następstwa dla państwa, a na katastrofie państwa żaden Polak nie będzie kalkulował zwycięstwa.

„Tylko niemy i szakale czekają na śmierć, na trupy. Ludzie walczą o zwycięstwo swych idei, przekonań, programów i takie tylko zwycięstwo jest piękne, takiemu przystoi liść laurowy”.

A dalej pisze:
„Czas najwyższy zaniechać waśni partyjnych, ja-

owych sporów przekupek ze starego rynku, pomó-
wić uczciwie szczerze jak człowiek z człowie-
kiem — Polak z Polakiem, stworzyć front jednoli-
ty — a uczynić to powinny przedewszystkiem lu-
dowe stronnictwa, na ws. bowiem kłucz sytuacji.
Odyby nastąpiło pojednanie, zjednoczenie ruchu
ludowego, jaka powstałaby siła, jaka potęga, ileby
działać można, jedna lista przy wyborach do Sej-
mu, to pewne stokilkadziesiąt mandatów. Z taką
siłą każdy rząd musiałby się liczyć i współpraco-
wać.

„Prawda, są rozliczne przeszkody, nie tylko personalne, ale programowej natury. Ani jedne, ani drugie nie śmiały być zawadą do zjednoczenia.

Pierwsze dlatego, że **względny osobiste musza** nastąpić **rzeczowym**, ludzie — ideom. Różnice programowe, acz znaczne i zasadnicze, można częściowo przy dobrej woli zlagudzić, a inne **zostawić czasowi**. Biada temu, kto stanie na **przeszkodzie** (zjednoczeniu chłopów red. P. L.) ścigając bowiem na siebie potępienie i hańbę na wieki“.

Na posiedzeniu „Piasta“, gdy uchwalono rezolucje za zjednoczeniem, p. Witos nie był obecnym.

Stare i oklepane przysłowie mówi „W gromadzie siła“. Przysłowie to tak proste a mądre w tych trzech słowach, często wykonywane bywa dla celów wprost przeciwnych, a jest konikiem, na którym jeżdżą stale nieudani „chłopscy adwokaci“, zawodowi rozbijacze stronnictw i wszystkiego co nie wychodzi im na korzyść. O tem już pisałem, a w tym artykule zwracam uwagę na placówki najwięcej potrzebne do rozwoju wsi. Główne zadanie rolnictwa to wytwarzanie produktów rolnych, mięsnych i roślinnych. Są wsie, których dochód przeważnie jest z hodowli trzody chlewnej, bydła oraz jaj, inne czerpią ze zboża i innych produktów roślinnych. Dążeniem być powinno, by wleś swoje produkty sprzedawała w stanie przetworzonym, a dochodowość siłą faktu się podniesie. Zagadnienie to wymaga wiele czasu i pracy nad uświadomieniem drobnego rolnika. Zwróćmy uwagę na stosunki panujące obecnie i to, na co w codziennem życiu się patrzymy, by chociaż częściowo zaradzić i zawrócić na właściwą drogę, chcąc udowodnić prawdziwie, że „w gromadzie siła“.

Gromada wówczas przedstawia siłę, jeżeli jest celowo zorganizowana, a największą siłę może wytworzyć przez spółdzielczość.

Wież dzisiaj, jest objęta siecią spółdzielni Rolniczo-Handlowych, Sklepów, Kółek Rolniczych, Młeczarni i t. p. lecz te placówki bardzo często przynoszą straty, a co gorsza, nie są prowadzone należyście, wypacza się bardzo często porady spółdzielczości, a jeżeli się je przestrzega, to znów popełnia się błąd, nie nastawiając działalności ku właściwemu celowi.

Na terenie b. Kongresówki istnieją Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe w miastach powiatowych,

często mające swe filie w gminach. Działalność ich opiera się na zaopatrywaniu rolników w nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i artykuły spożywcze. Na terenie Małopolski istnieją na wsi Spółdzielnie pod nazwą „Sklepów Kółek Rolniczych“ które przeważnie trudnią się handlem spożywczym i manufakturą.

Stan obecny nie wpływa korzystnie w całym tego słowa znaczeniu na podniesienie rolnictwa. Nie znaczy to, bym zaprzeczał zasług na polu społecznym jednej czy drugiej placówce.

Uważam, że celem Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, jak i sklepów Kółek Rolniczych nie powinno być jedynie zaopatrywanie ludności wiejskiej w towary, ale zorganizowanie skupu i zbytu produktów rolnych: zwierzęcych i roślinnych.

Obecnie rolnik narażony jest na wyzysk ze strony prywatnych kupców przy sprzedaży zboża, kartofli, siana, czy też bydła i świń.

Spółdzielnie Rolnicze powinny ten dział ująć we własny zakres spółdzielczości a z pewnością zdobyłyby większy kredyt moralny na wsi, a tem samem urzeczywistniłyby przysłowie „w gromadzie siła“.

Wielkim błędem szczególnie Spółdzielni istniejących na wsi jest wypaczanie zasad spółdzielczości.

Jedną z głównych zasad Spółdzielczości jest omijanie pośrednictwa. Cóż robią często nasze Spółdzielnie wiejskie. Otóż nic innego jak omijają swoje składy spółdzielcze a zakupują często towar u żydków i innych prywatnych kupców, czem dopomagają do zabicia spółdzielczości, a nie do rozwoju. Wskutek tego towary w sklepach spółdzielczych na wsi nie różnią się w cenach, ani nie są lepsze od towarów w sklepach prywatnych.

Nauka dla dygnitarzy.

Z początkiem bież. miesiąca maja nastąpiło spensjonowanie generała Minkiewicza, dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP). Powróciwszy do biura, spensjonowany gen. Minkiewicz zastał już akta urzędowe tak zabezpieczone, aby nie można z nich nic zabrać, usunąć, ani zmienić.

Zarządzenie takie wydał Marszałek Piłsudski jako minister spraw wojskowych, a potrzebę takiego zarządzenia wyjaśnił w piśmie przesłanem do premiera Świątalskiego i ogłoszonym publicznie w gazetach.

Oto dosłowna osnowa tego dokumentu:

„Proszę Pana Prezesa Ministrów o zakomunikowanie prasie co następuje z powodu zwolnienia przeze mnie dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP).

„Przy zwolnieniu gen. Minkiewicza zastosowałem formę, która może dać powód do głupich plotek i jeszcze głupszych domysłów i podejrzeń w stosunku do gen. Minkiewicza. Dla wyjaśnienia stwierdzam, że zastosowałem tę formę, nie z jakiegokolwiek innego względu, jak z tego, że w naszym państwie istnieje zwyczaj nadzwyczajnie rozpowszechniony wśród ludzi, zajmujących wyższe stanowiska, utrudnienia swemu następcy spełnienia swego obowiązku. Czyni się to z wielką łatwością, gdy, uważając rzecz publiczną za prywatną, bierze się ze sobą po odejściu ze służby różne papiery i korespondencje, tak, iż następca ma skutki rozpoczętych poprzednio spraw bez ich początku i musi poświęcić masę czasu na zrozumienie nieraz małego interesu. Zwyczaj ten nie tylko że jest bardzo rozpowszechniony, ale doprowadza do zupełnej zatury etyki państwowej, tak, iż dokumenty o państwowym znaczeniu giną zupełnie lub też leżą w ukryciu po najrozmaitszych składach i składkach u prywatnych zupełnie osób.

„Państwo przy tego rodzaju etyce wygląda nieledwie jak publiczny dom i to bankrutujący, z którego, każdy wynosi co chce i ukrywa, stwierdzając w ten sposób, że mieszka tam jakiś wielki wstyd.

„Nie mogę przytem nie zauważyć, że bodaj ja jeden, gdy odchodził ze stanowiska Naczelnika Państwa, nie zrobiłem wstydu swemu urzędowi, lecz za to byłem też i ukarany, gdyż następujące po mnie rządy porozkradały moje papiery, fałszowały moje podpisy, — ba — nawet rozkradały moją prywatną własność.

„Jeżeli więc uczyniłem formę oddania następcy pana generała Minkiewicza dość drażliwą dla niego, to nie dlatego, bym generała Minkiewicza o coś złego podejrzewał, lecz dlatego, że nie widzę innego sposobu dla wdrożenia w państwo bardziej uczciwych i bardziej etycznych metod życia“.

Minister Spraw Wojskowych (—) J. Piłsudski.

Powyższe pismo Marszałka będące jeszcze jednym dowodem troskliwości o nauczanie także wysokich dygnitarzy porządku w traktowaniu aktów państwowych, znowu wywołało wielkie oburzenie ze strony przeciwników i wrogów: Krzyżacy „jak można tak publicznie piętnować wysokich dygnitarzy“.

Ze strony zwykłych obywateli, od chłopów i robotników należy się Marszałkowi Piłsudskiemu i za ten akt serdeczna wdzięczność. Z tego pisma czerpiemy pewność, że i na dygnitarzy znajduje Marszałek lekarstwo. Po tej nauce akta państwowe przestaną ginąć.

Minister spraw wojskowych podpisał akt nominacyjny gen. bryg. Stanisława Zosika-Tessaro na dowódcę K. O. P. Gen. Tessaro był dotychczas dowódcą dywizji piechoty.

Przestroga przed oszustami.

Tak ustawa z 15 lipca 1925 r., jak i Rozporządzenie Prezydenta Państwa z 15 marca 1927 r. w sprawie przerachowania przesyłek amerykańskich w P. K. O. orzekają stanowczo i wyraźnie, że **przerachowaniu podlegają tylko sumy nie podjęte z P. K. O.** Zatem przesyłki podjęte przed wejściem w życie tej ustawy i rozporządzenia nie podlegają przerachowaniu. Ustawa przedłużająca termin zgłoszeń o przerachowanie do 31 grudnia 1930, zachowuje ów przepis ustawy niezmiennie, czyli że i nadal tylko nie podjęte przesyłki podlegają przerachowaniu, a przesyłki wypłacone więc nie figurujące w wykazach P. K. O., nie mogą być przerachowywane.

Zwracamy na to uwagę z tej przyczyny, aby ostrzec ludzi przed złudzeniami i przed wnoszeniem podań zupełnie beznadziejnych, zwykle kosztownych, bo pisanych za zapłatą przez różnych oszustów, którzy pisząc zgóry wiedzą, że to nie może odnieść skutku. Nie istniejących wkładek nie można przerachowywać.

Przy tej sposobności zawiadamiamy jeszcze raz z naciskiem, że kto posiada wkładkę w P. K. O. z przesyłki amerykańskiej i ma prawo do przerachowania, ten musi pismem do P. K. O., Warszawa ul. Jasna 9 żądać przerachowania, bo tak poleca ustawa. Bez takiego żądania P. K. O. nie może przeliczyć.

Podania do Ministerstwa Skarbu czy gdzieinziej w tych sprawach są bezcelowe.

— o o o —

Kłeska elementarna w pow. wilejskim.

Kniahinin, powiat Wilejka. Przeszłoroczny nieurodzaj zwłaszcza paszy z powodu posuchy i mroźna długotrwała zima, stały się przyczyną strasznej kłeski w tutejszym powiecie. Przymrozki i zimna trwały do maja, śnieg padał prawie codziennie, zielona pasza nie rośnie, a sucha się skończyła. Mnóstwo bydła rogatego padło dosłownie z głodu, a konie sami właściciele zabijali z braku karmy. Wobec tego i zasiewy jare i okopowe źle się zapowiadają z braku koni. Ludność widzi, że Rząd stara się przyjąć z pomocą przez dostarczenie żywności i nasion siewnych, ale wszyscy to rozumiają, że wszystkich i wszystko utrzymać ze skarbu państwa to niemożliwe. Oby to Bóg rychło przemienił.

We wsi Kuźmicze gminy Kurzenieckiej tutaj powiatu powstał pożar od wadliwego komina, spłonęło 13 stodół i 9 domów mieszkalnych.

Pozdrowienie Przyjacielowi i wszystkim Czytelnikom.

M. Jurczak.

Krajowy Komitet dla ratowania ludności głodującej w Wileńszczyźnie pod protektoratem pani Mościckiej, małżonki Prezydenta Państwa, powstał w Warszawie 4 maja. Rząd wyasygnował dalszy milion zł. na dożywianie ludności (przedtem wydał Rząd na ten cel półtrzecia miliona zł.), ale to wszystko za mało. Obowiązkiem ludności całego Państwa jest pospieszyć z datkami choćby najskromniejszymi, ale od wszystkich. Ofiary zebrane we wsi należy doręczyć starostwu za pokwitowaniem. Wszędzie ciężko, ale na Wileńszczyźnie najciężiej, więc trzeba dopomóc.

Przyjaciel Ludu.

Bolączki asekuracyjne.

JEDLICZE, powiat Krosno. W Państwie naszym obowiązuje wiele bardzo mądrze obmyślanych ustaw, mających chronić mienie i zdrowie obywateli, — jednak zdarza się dość często, że są one niewykonywane, albo dowolnie i błędnie stosowane. Dlatego też wskazaniem jest, by Rząd czy to przez posłów, czy przez „głosy publiczne“ wcześniej dowiadywał się o wszelkich niewłaściwościach.

Weźmy np. ustawę asekuracyjną budowli od ognia — rzecz sama w sobie dobra. O ustawę tę walczyli już nasi posłowie ludowi w sejmie galicyjskim i austriackiej Radzie Państwa, lecz prywatne towarzystwa asekuracyjne zagrożone w swym bycie, postarały się nie dopuścić do uchwalenia tej ustawy.

Polski Sejm wprowadził ustawę asekuracyjną, która obowiązując wszystkich, winna kosztować tanio, a ocena wartości budynków i wyznaczenie należności asekuracyjnych powinno być sprawiedliwe. Nie wiemy, czy we wszystkich gminach popełniono tyle rażących i wielce krzywdzących błędów jak u nas.

Wiadomo nam, że sumy oszacowania i ubezpieczenia, oraz składka roczna zostały podwyższone z dniem 1 stycznia b. r. w związku z ogólnym podniesieniem szacunków, zatwierdzonym przez Ministerstwo Skarbu, ale żadną miarą nie możemy wyrozumieć, dlaczego należność asekuracyjna w r. 1929 od domu murowanego, krytego dachówką, oszacowano na kwotę 2060 zł. wynosi 22 zł. 79 gr., gdy zeszłego roku za ubezpieczenie tegosamego domu, oszacowanego na 8200 zł. zapłacono 14 zł. 70 gr. — W tym wypadku było dwoma kijami — raz zniżono wartość budynku czterokrotnie, drugi raz należność asekuracyjną podniesiono o 50%.

Drugi przykład: Wyrobnik dzienny S. ma mały nowy domek drewniany, kryty dachówką, oszacowany na 1570 zł., od których wymierzono mu składkę 17 zł. 75 gr., gdy jego najbliższy sąsiad M.

ma duży, nowy, drewniany dom, kryty również dachówką o czterech ubikacjach, oszacowany na kwotę 3530 zł., od której zapłacił 10 zł. 44 gr.

Z podobnych niebardzo przyjemnie woniejących kwiatków, możnaby uwić bardzo duży wieniec. — Prawdopodobnie pokrzywdzeni wysła reklamacje narażające ludność na niepotrzebne wydatki i wcale niepożądane narzekania.

Jesteśmy pewni, że Inspektorat wojewódzki Powsz. Zakładu Ubezpieczeń we Lwowie bezwzględnie zarządzi przeprowadzenie dokładnej korekty oszacowań i wymiaru należności za ubezpieczenie budowli od ognia.

Tę dopiero jedną bolączkę — o innych, w następnych listach.

Prawdziwie.

Rządca zawinił a pastucha wieszają.

JASZENICA, pow. Brzozów. Przed kilku dniami przyjęty przez obszarnika Stanisława Wysockiego nowy rządca Jarosz dnia 13 kwietnia b. r. uderzył pastucha Marosza pięścią w twarz i łaską po palcach rąk, za to, że niósł siano dla bydła w powrozie, a nie ważone i nie wiązane na porcie. Marosz odpowiedział rządcy, że tak było dotychczas praktykowane, a nowego zarządzenia nie otrzymał, zapytał Jarosza, czy to wolno tak bić. — A gdy rządca odpowiedział, że wolno i do nowego ciost się zamierzył, pastuch odplacił mu uderzeniem orczyka. Rządca sprowadził natychmiast policję państwową, która zaraz przyaresztowała Marosza i przez całą noc przytrzymała na posterunku jak zbrodniarza następnego dnia odstawik do więzienia w Brzozowie, gdzie go dotychczas (23 kwietnia) trzymają pod oskarżeniem gwałtu publicznego. Jarosz leży w łóżku, obszarnik sprowadza mu lekarzy, kuja broń przeciw pastuchowi.

Pastuch Władysław Marosz, żonaty i ojciec trojga małych dzieci, mający w dodatku na utrzymaniu staruszkę matkę żony, jest człowiekiem światłym, spokojnym, trzeźwym i pracowitym. Pracował do niedawna jako robotnik w przemyśle nattowym, a zredukowany z powodu zastoju przyjął ciężką służbę pastucha dworskiego, aby uczciwie zapracować na utrzymanie rodziny. To też tem boleśniej odczuł krzywdę wyrządzoną mu przez Jarosza. Rządca Jarosz przedstawia się za kapitana, ale postępuje raczej jak austriacki feldwebel. Przybył niedawno ponoć z Rawy Ruskiej, ale nie zameldował się w Urzędzie gm. więc nie znamy jego imienia, ani pochodzenia. Po owym zdarzeniu, gdy Marosz został uwięziony, obszarnik Wysocki puścił w ruch cały aparat, aby nabić jak najwięcej zarzutów na potępienie pastucha broniącego swej godności ludzkiej i egzystencji rodziny.

Wypadek ten omawiany jest żywo i szeroko przez ludność, która z wielkim zaciekawieniem wyczekuje, jak też sąd postąpi w tej sprawie, t. j. jaką karę wymierzy Jaroszowi za sprowokowanie i pobicie pastucha, a jaką pastuchowi który się bronił.

Obszarnik, który broni bijącego rządcy, a dybie na biednego broniącego się pastucha, wydaje sam na siebie wyrok potępienia.

Jasieniccy.

Na Dom Ludowy w Krzemienicy.

Komitet budowy Domu ludowego imienia Marsz. Piłsudskiego w Krzemienicy pow. Łańcut zwraca się do Braci Rodaków na obczyźnie z następującą odezwą:

Rodacy! Ochotnicza Straż Pożarna w Krzemienicy pow. Łańcut, woj. lwowskie, zamierza przystąpić do budowy Domu Ludowego imienia Marsz. Piłsudskiego, jako własnej placówki oświatowo-kulturalnej. Brak takiej placówki dawał się bardzo odczuwać z powodu braku pomieszczenia czytelnego, sal do zebrań, do przedstawień itp.

Dotychczas zdołaliśmy z własnych funduszy zebrać nieco gotówki na zakupno części materiału, lecz na rozpoczęcie jakoteż wykończenie tej budowy brak nam jeszcze funduszy. — Liczymy, że przy Bożej i Waszej pomocy oraz naszej usilnej pracy — zdołamy tę budowę jako ostoję kultury i oświaty — doprowadzić do skutku.

Pomóżcie nam w tem zbożnym dziele, podajcie rękę — brat — bratu, gdy chodzi o rozwój kultury i oświaty chłopu polskiego. Całym sercem prosimy o pomoc, — a za datkę chociaż najskromniejszą składamy gorące i szczere „Bóg zapłać“.

Wszelkie datki na powyższy cel prosimy kierować na ręce Józefa Muchy przewodniczącego Komitetu Domu Ludowego im. Marsz. Piłsudskiego w Krzemienicy poczta Łańcut.

Sekretarz: Jakób Barnat. w r. Przewodniczący: Józef Mucha w. r., Józef Jachim skarbnik w. r. Członkowie: Józef Panek, Władysław Władka, Antoni Peszko, Michał Balaender, Jakób Welc w. r.

Polityka międzynarodowa.

POLSKA A NIEMCY.

Pobicie artystów polskich przez szowinistów germańskich w Opolu przypisało politykę niemiecką o znaczne szkody i poniżenie w opinii świata. Przypomniały się wszystkie okrucieństwa niemieckie z okresu wojny światowej. Opinia narodów stanęła po naszej stronie. Rząd berliński musiał komisarza policji opolskiej zdegradować i usunąć, a 2 oficerów policji przenieść z Opolu. Nadprezydent regencji opolskiej Lukaszek stawiał się osobliście w naszym polskim konsulacie z przeprosinami, przyczem zapewnił, że dalsze przyjazdy artystów polskich nie doznają już żadnej przeszkody.

To ukaranie i upokorzenie pychy pruskiej doprowadza szowinistów niemieckich do wściekłości. Gazety niemieckie napadają coraz brutalniej na Polskę. Gazeta „Schlageter Zeitung“ w artykule „Polen und wir“ (Polska a my) przypominała naukę Bismarcka „zabijcie ich (Polaków), jeżeli nie ma innego sposobu“. „Nienawidzimy Polaków jak zarazy i będziemy się cieszyć, jeżeli pewnego pięknego dnia będziemy mieli sposobność do urzeczywistnienia hasła Bismarcka“. Tak dosłownie napisała owa gazeta. To wystarczy za dowód nienawiści pruskiej.

GDĄSK A NIEMCY.

Niemiecka organizacja wojskowa „Stahlhelm“ („stalowy chelm“), licząca pół miliona członków wyćwiczonych wojskowo, chciała urządzić swój zjazd doroczny na terenie „Wolnego m. Gdańska“, aby wzmocnić uczucia solidarności germańskiej. Wskutek sprzeciwu naszego Rządu, ze względu na liczne interesy polskie w Gdańsku, rząd gdański odmówił „Stahlhelnowcom“ pozwolenia na odbycie zjazdu. Wobec tego „Stahlhelm“ odbył zgromadzenie w Królewcu w Prusach wschodnich. Obrady były bardzo wojownicze. Zapowiedziano wcielenie Gdańska i naszego Pomorza do Niemiec „w niedalekim czasie“. To wskazuje, że Niemcom zachciewa się nowej wojny, ale świat potrafi uspokoić ich bez wojny.

NIPOWODZENIE NIEMIEC.

Polityka niemiecka w ubiegłym tygodniu poniosła kilka porażek. W międzynarodowej komisji dla ograniczenia zbrojeń, w Genewie, upadł wniosek niemiecki, a przeszedł francuski. Na komunistycznym kongresie w Moskwie zaznaczyła się niechęć do Niemiec. Organizacje komunistyczne w Niemczech rząd rozwiązał i kilka gazet komunistycznych zabronił wydawać. Fabrykanci amerykańscy zdolali wyprzeć przemysłowców niemieckich w dostawach dla Rosji. Norwegia nie otrzymała zarządu kolonii niemieckich w Afryce, bo wyszło na jaw, że pod płaszczykiem Norwegii ukryli się Niemcy. W rokowaniach o zapłatę kosztów wojny światowej pełnomocnik Niemiec dr. Schacht postąpił do 14 miliardów złotych marek, ale Francja i Anglia obstają przy 28 miliardach.

Niechęć świata przeciw Niemcom spotęgowała wiadomość, że austriacka bojówka „Heimwehr“ (obrona ojczyzny) pozostaje na żołdzie berlińskim.

ZAMACH NA WALDEMARASA.

W Kownie, stolicy Litwy, dokonano 5 bm. zamachu na premiera Waldemarasa. W momencie gdy tenże wysiadał z samochodu w towarzystwie żony, synka i dwu oficerów u wejścia do teatru, padło z tyłu kilka strzałów rewolwerowych. Jeden oficer padł zaraz, drugi z przestrzeloną szyją umarł w szpitalu, synek (przybrany) skaleczony w

brzuch, żonie przedzierała kula piersi, a Waldemarasa wyszedł nietknięty. Zamachowcy wmieszali się w tłum i nie zostali ujęci. Zarządzono liczne aresztowania wśród socjalistów. Są i takie wieści, że zamach przygotował sam Waldemarasa, aby mieć pozór do zaostreżenia dyktatorskich rządów. Plotkarze posadzają o współudział polskich rewolucjonistów. Ostatecznie skierowane zostało oskarżenie przeciw akademikowi Wosiliusowi.

W CZECHOSŁOWACJI

wre ostra walka między organizacją chłopską, a socjalistami o agitację na wsi. Organizacja chłopska, tworząca większość w sejmie i rządzie, stoi na tem stanowisku, że socjaliści jako przeciwnicy prywatnej własności są programowo przeciwnikami dążeń chłopskich i dlatego nie powinni się na wieś zwracać po głosy.

DZIESIECIOLECIE ZJEDNOCZENIA RUMUNJI.

Cały tydzień, od 5 do 12 maja trwały w Rumunii uroczystości na cześć zjednoczenia Siedmiogrodu, Bukowiny i Besarabii z macierzą rumuńską. Napływ ludności do stolicy Bukaresztu był niesłychany. (Wypadków żadnych nie było).

NARADY MAŁEJ ENTENTY.

Dnia 20 maja zjadą się ministrowie zagraniczni Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji dla rozważenia polityki międzynarodowej. Narady odbędą się w Belgradzie. Gazety donoszą, że zjazd ten ma zaprosić Polskę do współdziałania w sprawach gospodarczych.

WALKA WYBORCZA W ANGLJI

Dotychczasowy sejm został przez króla ostatecznie rozwiązany. Nowe wybory odbędą się już 30 maja. Organizacje robotnicze w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. zbierają fundusze na pomoc wyborczą „partii pracy“. Na 615 mandatów jest kandydatów 1685, czyli o 100 więcej niż przy poprzednich wyborach. Walka jest ostra. Konserwatyści liczą na 30 mandatów większości. Komuniści idą przeciw socjalistom. — Liberali z Lloydem George'em na czele występują w walce wyborczej jak sojusznicy polityki niemieckiej, wrogiej Polsce.

CHRZEŚCIJAŃSTWO W TURCJI

natrafia na wzrastającą niechęć. Redaktorzy gazet tureckich utworzyli osobny związek dla zwalczania chrześcijaństwa a szerzenia mahometanizmu.

PRZYJAŹŃ GRECJI Z TURCJĄ.

Duże wrażenie wywołała wiadomość, że między Turcją a Grecją doszło do porozumienia we wszystkich sprawach i że w lipcu ma być podpisany traktat przyjaźni. Od stu lat walczyły ze sobą te państwa prawie nieustannie. Do zgody tej przyczynił się dyktator włoski Mussolini, który dąży do powiększenia wpływu Italji nad Morzem Śródziemnym, aby tem silniej mógł zwalczać Jugosławię nad morzem Adriatyckim.

ROKOWANIA Z MEKSYKIEM.

Dzienniki donoszą, że rząd państwa papieskiego zapytał się rządu meksykańskiego o warunki zawarcia pokoju. Rząd Meksyku odpowiedział, że każdej chwili może rozpocząć dotyczące pogadanki.

ZWOŁANIE POSŁÓW PRZEZ RADJO.

W Austrii, gdy zaszła nagle potrzeba zwołania posłów na sesję, użyto do tego celu radja, albowiem wszyscy posłowie mają u siebie radjo.

Z całego świata.

JAK CHŁOPI ROSYJSCY WALCZĄ Z RZĄDEM SOWIECKIM? W miejscowości Wierchnie-Kamyszienka na Syberji chłopci, nie chcąc rządowi sowieckiemu dostarczyć zboża, całe swe zapasy wrzucili do rzeki. Władze sowieckie nie miały o tem pojęcia i dopiero dzięki przypadkowi całą tę akcję wykryto. W ostatnich dniach woda na rzece silnie opadła, tak, że zboże leżące na dnie stało się widoczne. Niezwłocznie wydobyto je z wody, ale było już zupełnie zgniłe.

PRZYCHODZI IM NA KONIEC. W Metz zatrzymano włóczęgę, który posiada przy sobie dokumenty, z których wynika, że włóczęga jest członkiem carskiej rodziny i nazywa się Aleksiej Mikołajewicz.

Niedawno zaś pisma doniosły, że jeden z Habsburgów zmarł w przytulku dla bezdomnych.

KU WIECZNEJ PAMIĘCI NIEMIECKIEGO BARBARZYŃSTWA. W dniu 22 kwietnia b. r. jako w 14-to letnią rocznicę pierwszego ataku gazowego, użytego przez Niemców przeciwko Francuzom, w miejscowości Streenstacte we Francji został odsłonięty pomnik na pamiątkę ofiar tego ataku. Zginęło wtedy około 10 tys. Francuzów.

TRZESIENI ZIEMI nawiedziło 11 b. m. północną część Italji.

W KAŁGANIE (Cinay) banda rozbójników napadła na bank zastrzeliła kasjera i przewodcę straży wojskowej rozbiła strażników, i zrabowała pieniądze i biżuterję za 100 tys. dol., poczem uciekła samochodem.

**Złotych
750 tysięcy**

może każdy wygrać, kto zakupi los
Loterji Klasowej

w słynnej ze szczęścia
KOLEKTURZE

Braci SAFIER
Kraków, Rynek Gł. 6.

Ponadto można wygrać zł.:

400.000, 350.000, 150.000,
100.000, 80.000, 75.000, 60.000,
50.000, 40.000, 35.000, 25.000,
20.000, 15.000, 10.000 i t. d.

Ogólna suma wygranych przeszło
28 milionów złotych.

Co drugi los musi wygrać!

CIĄGNIENIE I. KLASY
już 23 i 24 maja br.

Ceny losów:

ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20,
cały los zł. 40.

Zamówienia listowne zaradwia się
odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać w liście.

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER
w Krakowie, Rynek Gł. L. 6 i

Niniejszem zamawiam:

_____ losów ćwiartek po zł. 10—
_____ losów połówek po zł. 20—
_____ losów całych po zł. 40—

Należność zł. _____ uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P.K.O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____



Wyzwolenie kobiet objęło już cały cywilizowany świat. Ostatnio japonki walczą o swoje uprawnienie. Na powyższej rycinie widzimy zgromadzenie niewiast japońskich, domagające się równych praw z mężczyznami. Świadczą o tem liczne napisy japońskie umieszczone na rozwiniętych płótnach.

Wychodztwo.

— 000 —

Kiedy wreszcie przestaną ginać listy z dolarami?

NEWBURGPORT, Mass. Czytałem już wielokrotnie słuszne wytykanie „Przyjaciela“, że niestety na pocztach w starym kraju tu i ówdzie giną listy z dolarami. Winę ponoszą nietylko może poczty, co urzędy gminne, które nie pilnują należycie doręczania właściwego listów amerykańskich. Oto ja posłałem w lutym ub. roku memu szwagrowi, Wawrzyńcowi Błaszczakowi 25 dolarów do wsi Niebieszczany w pow. Sanockim. Pieniądże niedoszły. Po rok cały trwających dochodzeniach okazało się, że list podjął syn adresata, a ojciec o tem nie wiedział. Winę w tym wypadku ponosi wójt, który list doręczył innej osobie aniżeli tej, dla której przesyłka była przeznaczona.

Był potem wójt wołany do śledztwa i podobno ukarany, ale pieniędzy adresat nie dostał.

Panowie wójt! Więcej dbałości o sumienne wypełnianie swoich obowiązków a wielu nieprzyjemności chłop uniknie.

Na zakończenie zachęcam wszystkich chłopów w Polsce do czytania „Przyjaciela“, bo jak tu widzimy w Ameryce, jest to z pomiędzy pism ludowych najlepsza gazeta dla chłopów. Z pozdrowieniem chłopskim

Franciszek Bochniak ze wsi Olchowa, pow. Lisko.

Kopiec Kościuszki w Australji.

Kościusko posiada kopiec pod Krakowem usypany rękami patriotów polskich i nakładem Wolnego miasta Krakowa, który po roku 1815 posiadał aż do roku 1846 względną niepodległość. Nie każdemu jednak wiadomo, że ten polski rycerz „bez skazy i zmazy“ posiada w Australji dziesięć razy wyższy kopiec, bo aż 7000 stóp wysoki. Kopiec ten a raczej góra nazywa się „Mount Kościusko“, i jest najwyższym szczytem w całej Australji. Rozumie się Australjczycy, lojalni brytyjczycy nie mieli powodu ochrzcić najwyższej góry na piątą część świata nazwą patrioty polskiego. Zasluga przypada polskiemu inżynierowi, który w czwartym dziesiątku zeszłego stulecia po raz pierwszy zrobił pomiary dorzecza rzeki Darling i odkrył najwyższą w Australji górę, nazywając ją „Mount Kościusko“. — Nazwę tę przyjął Australja a za nią wszyscy geografowie.

— 000 —

POSEŁ FILIPOWICZ, który objął swoje stanowisko w Waszyngtonie, został przyjęty b. uroczystie przez Związek Narodowy Polski w Czikago. Po nabożeństwie odbył się pochód do pomnika Kościuszki, gdzie poseł udekorował sztandar związkowy krzyżem komandorskim orderu Polonia Re-

stitutu w obecności przedstawicieli władz federalnych i miejskich oraz dziesiątków tysięcy Polaków. Nazajutrz poseł odwiedził redakcje pism polskich i kilka wyższych i niższych szkół polskich.

WYCHODZTWO DO BRAZYLJI. Dzienniki donoszą, że niebawem mają być przyjmowane przez urzędy emigracyjne zgłoszenia wychodźców do Brazylii. W stanie Espirito Santo ma być skolonizowanych 30.000 ha ziemi osadnikami rolniczymi z Polski. Rodzina złożona z 3 osób zdolnych do pracy otrzyma działkę od 20 do 30 ha nadającej się do uprawy ziemi. Rodzina składająca się z 6 lub więcej zdolnych do pracy członków będzie mogła otrzymać działkę obejmującą 40—60 ha. Ostateczny tytuł własności otrzyma osadnik po spłaceniu całkowitej należności za działkę.

W KANADZIE rozszalała śnieżycą, która niemal zupełnie odcięła od świata Manitobę. Połączenie z zatoką Hudsonską przerwane. Trzystu robotników udających się do Churchillu oraz 100 podróżnych jadących z zatoki do Winnipeg zasypała śnieżycą. Ruch kolejowy w tych stronach ustał.

Z POLSKI DO NIEMIEC wyjechało za pracą w marcu 23.333 robotników rolnych, przeważnie kobiet.

JAK NIEMCY WYZYSKUJĄ POLSKICH ROBOTNIKÓW dowodzi tego zdarzenie z Janem Grąszkiem, który pracował jako robotnik cegielniany przez 26 lat w jednej firmie w Pfaffendorfie, pow. Lignica, a od 24 lat jest 50-procentowym kaleką na rękę, co mu jednakże przez tak długi czas pracować nie przeszkadzało. Obecnie nieludzki pracodawca wyrzucił go nabruk wraz z żoną i sześciorgiem dzieci, wymawiając i pracę i mieszkanie.

NA MAZURACH PRUSKICH, pozostających dotychczas pod niemieckim zaborem polskość zyskuje na sile. Dowodem tego ostatnio dokonane otwarcie trzech szkół ludowych w trzech miejscowościach w pow. Złotów, a mianowicie w Głomsku, Świętej i Kleszczynie. Głównie zawdzięczać należy to niezmordowanej pracy prezesa Pol. Towarzystw Szkolnych w Niemczech b. posłowi Baczewskiemu i Central. Związku Polaków w Niemczech.

NIEMCY TĘPIĄ POLSKOŚĆ NAWET W KOŚCIELE. Kierownictwo Związku Polaków w Niemczech wystosowało do nuncjusza papieskiego w Berlinie ks. Pacelliego oraz do wrocławskiego kardyna. ks. Bertrama obszernie uzasadniony memoriał, stwierdzając, że język polski jest stale wypierany z nabożeństw i kazań na Śląsku niemieckim.

Memoriał ten wylicza długi szereg parafii, w których od setek lat odprawiane nabożeństwa w języku polskim zastąpiono odprawami niemieckimi.

EMIGRANTOWI KULYCZOWI z Łopatyna, jadącemu ze Lwowa pociągiem do Warszawy około północy w kurytarzu jakiś złodziej ukradł portfel z 500 dol. W czasie szamotania się okradzionego ze złodziejem wypadli obaj z jadącego pociągu. Zatrzymano pociąg, lecz tymczasem złodziej znikł w ciemnościach nocy w pobliskich łąkach. Kulycz w czasie wypadku nie odniósł żadnego obrażenia.

ZGON OSTATNIEGO W RUMUNJI UCZESTNIKA POWSTANIA W 1863 R. W Bukareszcie zmarł inż. Cihoski emeryt państwowy i obywatel rumuński, ostatni uczestnik powstania z 1863 r. z pośród zamieszkałych w Rumunji. Zmarły był ojcem Stanisława Cihoskiego, pierwszego rektora Rumuńskiej Akademii Handlowej i gen. H. Cihoskiego, obecnego ministra wojny.

WESOŁY KACIK.



Na sposoby biorą się Jankesi,
Bo gdy Hoover zabrania pić trunków
(Mocnych trunków — leków od frasunków)
Wyjeżdżają se na morze gdzieś
i na statkach w kajucie doktora
dopijają z rana do wieczora,
a od zmierzchu znowu aż do rana...
Rano cała załoga pijała
i kapitan i pasażerowie —
Niech mi teraz kto z Europy powie,
że Jankesi nie są pomysłowi!

Szpak.

— Jasiu! Prawda, że ty się z inną dziewczuchą już nie ożenisz?

— Ano guści moja Zosiu! Jesteś moją narzeczoną i pozostaniesz nią już aż do śmierci...

— Jaka jest różnica między państwami a krewnymi?

— Po zerwaniu stosunków między państwami jest wojna, kto zaś zerwie stosunki z krewnymi, ma święty spokój...

Dla celów podatkowych zarządziło starostwo z gminy wykazu właścicieli psów. Pisarz gminy taki raport przesłał:

Do Wysokiego Starostwa donoszę odnośnie psów naszej gminy: Nauczyciel — jeden pies, st. posterunkowy — jeden pies, wójt i podwójci — dwa psy. Razem w gminie naszej — cztery psy...

J. I. KRASZEWSKI

65

KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

Wzrost władzy świeckiej, zwierzchnictwo metropolii gnieźnieńskiej, zmniejszone znaczenie biskupa krakowskiego, jątrzyło go. Bojowniczego ducha, pragnął wywołać walkę, pewnym prawie będąc zwycięstwa i poparcia w Rzymie... Wyświęcony na pasterza, mimo wyboru kapituły, bez jej wiedzy, złamał był jej niechęć ku sobie; tak samo się spodziewał zwyciężyć króla i zmusić go do większego poszanowania duchownej władzy.

Nie szło już o same dobra Złockie. Król, który śmiał się opierać biskupowi, malowanym tu był jako człowiek najgorszego obyczaju, rozpustny, samowolny, a biskup odgrażał się, że z obowiązku swojego skarci go.

Podżegano tę waśń, z każdym dniem rosnącą, donoszono na zamek: król wcale nie chciał o tem słyszeć, ani okazać, że się czegokolwiek lękał.

Na biskupstwie wiadano też o wszystkim, co się prywatnego życia Kaźmirza tyczyło; sprawa królowej podniesiona została nanowo... Liczono kochanki niebywale, zgorszenia wymyślone.

Baryczka z wesela u Świniagłowy powrócił w największym gniewie i wprost pobiegł do biskupa na skargę, zuchwały postępek Kochana kładąc też na karb królewski.

Nie ośmieliłby się taki dworzanin napaść na kanonika i wikaryusza, gdyby nie był pewien poparcia...

Biskup Bodzanta, wciąż jeszcze spodziewając

się, że samemi groźbami zmusi Kaźmirza do ustąpienia i upokorzenia — czekał... ale na zamku wcale już nie bywał. Król widywał go tylko w kościele, do rady nie był wzywany... Spotykali się zdala, unikając nazwajem.

mczasem niecierpliwy Baryczka naglił na Bodzantę. Według niego zgorszenie było straszliwe, wystąpienie stanowcze — konieczne.

Biskup naostatek, dnia jednego, przyciśnięty, zagniony, postanowił nazajutrz jechać na zamek. Król właśnie był z polowania w Niepołomicach wrócił, a mówiono, że do Pragi się wybiera.

Odwiedziny te czeskiego dworu, jak wszystkie czynności królewskie, tłómaczono sobie tem, że Kaźmirz się tam swobodniej mógł zabawić i piękne Czeszki wabić do siebie.

Na zamku dowiedziano się wieczorem, że nazajutrz z kościoła Bodzanta ma być u króla.

Kaźmirz czekał.

Łagodny i dobry dla maluczkich, tam, gdzie jako król stawać musiał, przywdziewał powagę i nie dawał się łatwo zastraszyć.

Biskup, występując, nie chciał z tego kroku czynić rozgłosu, a wahał się jeszcze wojnę rozpocząć... Miał więc na osobności króla strofować. Kaźmirz się tego spodziewał.

Po skończonem nabożeństwie, zaledwie król miał czas przejść do zamku, oznajmiono mu Bodzantę. Wyszedł według zwyczaju na powitanie, nie okazując względem niego najmniejszej w postępowaniu zmiany.

Miał tę wyższość nad biskupem, iż najzupełniejszą krew zimną zachował, długo wewnątrz gryzał się i niepokoił, siedł zawczasu poruszony, przedwcześnie już gniewny.

Po przywitaniu, gdy zasiedli oba a kilku urzęd-

ników stało opodal, niepewnym głosem, rzucając oczyma zapalonemi, biskup zażądał rozmowy na osobności; Kaźmirz skinął, usunęli się wszyscy.

Wielki chłód i nieporuszona powaga króla Bodzantę coraz mocniej rozjątrzały...

— Z obowiązku ojca duchownego miłości waszej — odezwał się głosem drżącym i przerywanym — przyszedłem tu... Odpowiadamy za owieczki nasze... za najmniejszą z nich, coś dopiero za taką, której przykład świeci wszystkim, albo w ciemności ich pogrąża!

Spojrzał na króla, który słuchał, najmniej nie okazując wzruszenia.

— Miłościwy królu... pocznę od sprawy kościelnej... krzywdą się stała nietylko mieniu, ale powadze Kościoła i mojej. Zabrano Emi dobroa...

— Wiem o tem — przerwał Kaźmirz spokojnie. — Pysyłałem z tem do was ks. Jana, aby sprawę wytłómaczył. Nikt, tylko przodkowie moi majetności te Kościołowi nadali, odbierać mu ich nie myślę. Stał się układ pomiędzy mną a s. p. poprzednikiem waszym, Jangrotom, o zamianę; z mocy umowy tej zabrałem Złockie. Dam inne dobroa...

Biskup natychmiast wpadł w gorączkę wielką, którą już był z sobą przyniósł, i krzyknął:

— O żadnych układach nie wiem, żadnej zamiany nie chcę... własność kościelną się upominam!! Idźcie mi o powagę moją, o nienaruszalność mienia naszego, którego ja stróżem jestem!

I dodał złośliwie, na myśli mając Bogoryę:

— Nie jestem z tych pasterzy, którzy przez grzeszną pobłażliwość dla władzy świeckiej na frymarki się puszczają... Ziy przykład może zgubne wydać owoce. Co Kościół raz dostał, to mu odebram, za mieniem być nie może — jest nietykalnem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

OKRUSZYNY.

Dzień maja	Imieniny	Słońce	
		Wschód	Zachód
		o godzinie	
19 Niedziela	Zielene Świątki	3:37	7:26
20 Poniedziałek	2 dzień Ziel. Św.	3:36	7:28
21 Wtorek	Wenata m.	3:34	7:30
22 Środa	Heleny, Julji	3:33	7:31
23 Czwartek	Dezyderyusza	3:32	7:33
24 Piątek	Joanny w.	3:31	7:34
25 Sobota	Grzegorza VII.	3:30	7:35

— o o o —

JAKIŚ „MŁODY“ Mieczysław, widocznie jeszcze bardzo młody czyli po prostu smarkaty, albo głuputki, bo nie mający pojęcia o ugrupowaniach sejmowych wymyśla p. Stapińskiemu w Jędrkowie gazecie, że zdradził chłopów i połączył się z Radziwiłłem. Widocznie Młody Miciu pochodzi ze szkoły prof. Kormanka, dlatego za wzorem mistrza tak mu się w głowie pogmatwało.

— o o o —

PAN PREZYDENT PROF. MOSCICKI jak już donosiliśmy, osobiście dokona dnia 15 b. m. otwarcia Wystawy w Poznaniu, poczem uda się na objazd Kółek rolniczych. 26 b. m. p. Prezydent otworzy wielki Zjazd rolników w Poznaniu. Przez następne dni p. Prezydent będzie gościem ziemian wielkopolskich. Dzień 30 b. m. spędzi w Gnieźnie, gdzie weźmie udział w procesji Bożego Ciała i dokona odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego. Dnia następnego będzie przyjmował różne delegacje w Poznaniu. Powrót do Warszawy nastąpi 1-go czerwca.

SENAI UNIwersYTETU PARYSKIEGO nadał tytuł doktora honoris causa p. Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu.

Nadanie tego zaszczytnego tytułu naukowego panu Prezydentowi przez Uniwersytet paryski jest tem znamienniejsze, że równocześnie taki sam tytuł nadano największemu współczesnemu uczonemu, profesorowi uniwersytetu berlińskiego, Einsteinowi.

NADZWYCZAJNA SESJA SEJMOWA przepowiadają dzienniki na czerwiec, głównie dla uchwalenia reformy podatków.

MIASTO NIESZAWA zamianowało Marszałka Piłsudskiego honorowym obywatelem i dożywotnim członkiem rady miejskiej. Deputację Nieszawy przyjął Marszałek na posłuchaniu 10 b. m.

DELEGACI STRZELCA z całej Polski odbyli 11 b. m. walny zjazd w Warszawie. Prezesem został wybrany p. Anusz Antoni, wiceprezes Banku Rolnego. Dotychczasowy prezes dr. Dłuski ustąpił z powodu podeszłego wieku. Do zarządu głównego zostali wybrani: płk. szt. gen. Adam Koc, pos. Janusz Jędrzejewicz, Innowski, Jaroszewiczowa, Minkowski, Czaki, Kierzkowski, kpt. Królikowski, Sujkowski, Steinowa, Glinicki, Baczyński. Komisja rewizyjna wybrana została w tym samym składzie co w roku ubiegłym. Do głównego sądu honorowego wybrano adwokatów Paschalskiego i Osieckiego, oraz p. Kołodziejczyka.

PROCHY JEN. BEMA sprowadzone będą ostatecznie z Aleppo w Małej Azji przez Konstantynopol, Bułgarię, Jugosławię, Węgry i Czechosłowację do Polski i dnia 30 czerwca nastąpi uroczyste złożenie do mauzoleum w Tarnowie.

ORGANIZACJA OBRONY PRZECIWGAZOWEJ W POLSCE i organizacja polskiego instytutu wojny chemicznej, który ma być niebawem otwarty, stoją na najwyższym poziomie wśród krajów europejskich. Stwierdził to jeden włoski specjalista, który napisał o tem w rzymskich pismach.

REZERWIŚCI muszą być każdej chwili gotowi na ćwiczenia. Dotychczas istniał zwyczaj, że każdy rezerwista, powołany na ćwiczenia, był zawiadamiany o tem 6 tygodni przed ćwiczeniami. W roku bieżącym nie będzie to stosowane, albowiem każdy rezerwista, którego rocznik powołany został w tym roku musi być przygotowany do ćwiczeń i ewentualnie być gotowym w każdej chwili do wyjazdu do swojego pułku.

Obowiązkowi ćwiczeń w tym roku podlegają:

- 1) Podoficerowie i szeregowcy rocznika 1903 z wyjątkiem szeregowców taborów służby uzbrojenia, służby lotnictwa i służby intendenty;

- 2) szeregowcy i podoficerowie, którzy podlegali powołaniu w ubiegłym roku, lecz ćwiczeń nie odbyli z różnych powodów;

- 3) podchorążowie rezerwy rocznika 1905 w lotnictwie nadto 1906, prócz tego będą powołani ci wszyscy podchorążowie rezerwy z innych roczników, którzy dotychczas nie uzyskali warunków nominacji, na podpor. rezerwy, wreszcie

- 4) niektóre kategorie specjalistów artylerii prze-

ciwlotniczej, lotnictwa i łączności oraz podoficerowie w taborach i szoferzy w samochodach.

ZWALNIANO REZERWISTÓW OD ĆWICZEŃ w jednym z pułków we Lwowie. Za opłatą 25 dol. wystawiano fałszowane potwierdzenie, że ćwiczenie zostało odbyte. Aresztowano kilka osób cywilnych i paru podoficerów wmieszanych w tę sprawę.

ZAKAZ PODAWANIA NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH PODCZAS POBORU obowiązuje tylko w dniach, w których pobór się odbywa i to w godzinach urzędowania Komisji poborowej i tylko w promieniu 250 metrów od lokalu poborowego.

RZĄD BĘDZIE PŁACIŁ ODSZKODOWANIE NIEWINNIE SKAZANYM. Ogólne podstawy takich wypadków zostały już ustalone w nowej procedurze karnej. Wysokość odszkodowań dla niewinnie skazanych uzależniona będzie od ilości lat odsiedzianych w więzieniu, skali zarobków w okresie poprzedzającym skazanie i t. d.

STACJA CELNA W DZIEDZICACH została z dniem 15 maja b. r. zwinęta a natomiasz uruchomiona nowa stacja w Zebrydowicach.

ROZBUDOWA DWORCA KOLEJOWEGO W KRAKOWIE z powodu trudności finansowych ulegnie zwłoce. Narazie ograniczono wydatki na t. zw. inwestycje tak, że nawet kwoty na roboty przedwstępne n. p. pomiary i wykupno gruntów nie są rozporządzalne. Kraków powinien wykorzystać tę zwłokę i wdrożyć energiczne kroki o rewizję niefortunną z względu na zdrowotność i przyszły swój wygląd planów rozbudowy. Zaniedbanie magistratu z lat minionych naprawić jeszcze można — trzeba tylko chcieć.

40 NOWYCH PAROWOZÓW KOLEJOWYCH zostało przydzielonych dyrekcjom kolejowym warszawskiej i poznańskiej.

KUPCY LITEWSCY poraz pierwszy przybyli do Łodzi, celem poczynienia zakupów towarów włókienniczych dla Kowna i Kijpedy.

GRUPA AMERYKAŃSKA HARRIMANA zakupiła ostatecznie większość akcji huty „Bismarka“ na Górnym Śląsku oraz wszystkie akcje zjednoczonych hut „Królewskiej“ i „Laury“. W ten sposób kapitał amerykański przewyższył ostatecznie kapitały inne na Górnym Śląsku.

ZWIERZCHNOŚĆ GMINY CHOCZNI w pow. wadowickim (wójt poseł dr. Putek) obwieszcza, że na podstawie wyniku głosowania, odbytego 3 maja b. r. poczynawszy od 1 stycznia 1930 r. zostanie wprowadzony całkowity zakaz sprzedawania i podawania napojów alkoholowych na całym obszarze gminy. Uprawnionych do głosowania było 1.766 osób, za zakazem głosowało 792, przeciw zakazowi 12.

Brawo Choczni!

TOWARZYSTWO BYŁYCH ALKOHOLIKÓW. Tworzy je w Warszawie około 300 osób, które zdolały pozbyć się tego straszego nałogu.

LOTNISKO CYWILNE I WOJSKOWE W STANISŁAWOWIE będzie zbudowane prawdopodobnie na terenie t. zw. „Dąbrowa“.

POWIATOWE KOŁO ZW. INWALIDÓW W KRAKOWIE (ul. Podzamcze 39) wysła jak co roku do Rabki dzieci inwalidów potrzebujące kąpiele. Ci, co chcieliby umieścić swe dzieci w Rabce powinni wnieść podania pod podanym adresem.

W SZESCIU GMINACH POWIATU HORODEŃSKIEGO stwierdzono nosaciznę wśród koni. Wskutek tego trzeba było wybić kilkadziesiąt koni. Władze weterynaryjne zastosowały wszelkie środki konieczne dla opanowania zarazy.

PRZECIW ROZRUCHOWCOM Z BATIATYCZ w liczbie 46 chłopów rozpoczęła się rozprawa przed sądem lwowskim. Rozprawa potrwa 8—9 dni.

ADWOKAT LWOWSKI Grzeszyński został skazany na dwa lata więzienia za liczne oszustwa i sprzeniewierzenie popełniane na swoich stronach.

SĄD OKRĘGOWY W KOWLU wydał na sesji wyjazdowej w Poworsku wyrok przeciwko członkom organizacji szpiegowskiej. Na mocy wyroku został główny oskarżony D. Ostapiuk skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, zaś reszta oskarżonych w liczbie sześciu po 6 lat ciężkiego więzienia.

BURMISTRZA SZUKAJA obywatele miasta Szczepieszyńska koło Zamościa. Wyszli z biura podczas urzędowania i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Czterodniowe poszukiwania policji i obywateli pozostały bez skutku.

ZAMACH NA NAUCZYCIELA. We wsi Nida ktoś rzucił przez okno do mieszkania nauczyciela Stolarczyka nabój wybuchowy. W mieszkaniu znajdowali się wówczas Stolarczyk, jego żona i Tkacz. Wszyscy wyszli bez szwanku.

NAPAD ŻYDÓW NA SYNAGOGĘ. W Ustrzykach Dolnych wpadła do bóżnicy grupka młodocianych komunistów żydowskich, którzy pogasili lampy, poczem wydobyli z „Arki Świętej“ rodaly, niszcząc je i targając. Podarli też szereg znajdu-



Panie!

„Słyszał Pan już o obcasach gumowych, które noszą w innych okolicach? Wszyscy je bardzo chwają, bo chodzą na nich bardzo lekko i trzymają bardzo długo. Najlepsze są gumki **BERSONA**! Zrób Pan raz próbę a nie pożałuje Pan, bo podkówki żelaznych się wcale nie nosi.“

„Dobrze Przybij mi Pan **BERSONA** na moje obcasy, widzę, że mi Pan szczerze i dobrze radzi.“



jących się w bóżnicy książek i modlitewników.

POLSKA TURBINA POWIETRZNA wynalazł inżynier Wiśniewski z Inowrocławia. Turbina jest 5-śmigłowa samonastawna, umożliwiającą najbardziej ekonomiczne wyzyskanie siły wiatru. Turbina ta, o mocy 20 koni mechanicznych, może służyć do napędu maszyn rolniczych względnie do celów elektryfikacyjnych.

DO CERKWI GRECKO-KATOLICKIEJ w Świątkowie Wielkiej pow. Jasło, dostali się przez podkop nieznani sprawcy, którzy zrabowali 4 kielichy złote, 15 starożytnych lichtarzy mosiężnych, 4 pozłacane patyny i szereg innych naczyni liturgicznych.

OSZUSTEM W SUTANNIE okazał się niejaki Matulek, który po wsiach wojew. łódzkiego zbierał składki rzekomo na kościoły. Aresztowano go na dworcu w Kaliszu.

POD WSIAŃ OZIERÓW, w pow. hrubieszowskim dokonano zbrojnego napadu na ks. Jabłońskiego, któremu bandyci zrabowali 3.000 zł. i odebrali rewolwer. Złoczyńców wykryto.

POŻARY ! ZGLISZCZA. Pod Lublińcem w państwowym Czarnym Lesie pożar zniszczył 1200 morgów zagajnika.

W lubelskiem we wsi Wola Niemiecka spłonęło 27 gospodarstw. W płomieniach zginął radny gminy Niemce J. Wójtowicz. Straty 100 tys. zł. W majątku Ławiska spaliły się czworaki dworskie pozabawiając dachu nad głową 12 rodzin. Cztery osoby znalazły śmierć w płomieniach a cztery poparzone śmiertelnie.

W Zaborowie gm. Brzesko pożar zniszczył kilkanaście zabudowań gospodarczych.

W Kuklińcach pow. Zborów ogień zniszczył 14 zagrod. Szkoda tylko częściowo ubezpieczona.

ZABIŁ NOŻEM WŁASNEGO OJCA. Michał Jaremkow w Dawidowie koło Lwowa. Jaremkow był nałogowym pijakiem i strasznego czynu dokonał w przystępie szału pijackiego.

W Bydgoszczy zaś Lipiński wróciwszy do domu w stanie podpijany w czasie sprzeczki z żoną uderzył ją pięścią w głowę tak nieszczęśliwie że zabił ją na miejscu.

JAN KOGUT gajowy firmy „Godula“ w Podbużu pod Drohobyczem, poranił się i przywiązawszy się do drzewa, uczynił gwałt, że go rabusie napadli i ograbili z gotówki firmy Kogutowi nie uwierzono i po udowodnieniu winy zamknięto.

— o o o —

LEKKOMYŚLNOŚĆ w sprawach gospodarczych jest szkodliwą tak w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Poważni i przezorni ludzie stosują swoje potrzeby do dochodów i unikają przedewszystkiem niepotrzebnych wydatków. Częstym naprawom obuwia, a w szczególności obcasów, można zapobiec przez obcasy gumowe **BERSON**. Bersony są tańsze od skóry, nosi się je dwa razy tak długo, a przez swoją wysoką elastyczność chronią obuwie tam, gdzie się najbardziej zużywa. Każdy praktyczny i oszczędny człowiek powinien nosić obcasy gumowe **BERSON**. Noszenie **BERSONA** — to prawdziwa rozkosz!

GOSPODARSTWO.

CENY NA OSTATNICH TARGACH W KRAKOWIE.

Mleko zbierane 1 l. 40—45 gr., niezbier. 55—60, śmietanka słodka 80—90, kwaśna 1.60—2.40 zł., jaja kupa 8—8.50, jaja szt. 14—15 gr., ser krowi 1 kg. 1.60—1.80 zł., masło deser. 7—7.40, stołowe 6.60—6.80, kuchenne 6.20—6.40, kura 1 szt. 8—12 jabłka kraj. kompot. 1 kg. 1.40—1.80, stołowe 2—3, ziemniaki 17—18 gr., buraki 20—25, marchew 40—45, cebula 70—80, pietruszka 80—90, seler 1—1.20 zł., sałata 1 szt. 25—35 gr., karp 1 kg. 8 zł., szczupak 7—7.50, łosoś 11—12, lin 5—5.50.

ZA 100 kg. Pszenica dworska 51—52 zł., targowa 50—50.50, żyto dworskie 33.50—34, targowe 32.50—33, jęczmień na krupy 31—33, owies dworski 37—37.50, owies na paszę 36—36.50, wyka 52—54, peluska 54—56, pęczak 41—42, siekanka 42—44, fasola krása długa 90—95, krótka 80—85, groch zwyczaj. 58—62, otręby żytnie 26.50—27, pszenne 28.50—29.50, siano słodkie 25—26, średnie 20—23, kwaśne 17—18, konieczyna 30—34, słoma długa 10—11, mierzwa 8.50—9.

CENY BYDŁA ŻYWEJ WAGI. Bułaje 1 kg. 1.36—1.42 zł., woły 1.40—2.10, krowy 0.83—1.92, jałówki 1.37—1.88, cielęta 1.25—2.30, świnię bitej wagi 3.22—3.80.

SKÓRY wołowe 1 kg. 1.90 zł., krowie 1.80, z jałówek 2.10, cielęce 1 szt. 12—13 zł., łój nerkowy 1 kg. 1.40—1.60, I kl. 1—1.10, II. kl. 70 gr.

KONIE. Pojazdowe lekkie 350—850 zł., robocze lekkie 300—600, rzeźne 80—200.

Spęd bydła zwiększony, ceny bydła i nierogacizny lekko zwykłe, cieląt niezmiennione.

Ogromny majątek narodowy.

Starszy asystent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie dr. Dederko zestawiał na podstawie urzędowych obliczeń wartość naszego narodowego majątku umieszczonego w żywym inwentarzu. Przy ogólnym narzekaniu na nasze ubóstwo, warto się przyjrzeć tym liczbom.

Do niedawna opinia publiczna, a nawet ogół rolników nie doceniał znaczenia hodowli w życiu gospodarczym Polski. Sądono, że tylko górnictwo i przemysł mogą podtrzymać nasz bilans handlowy. Czasem brano pod uwagę i wywóz zboża, lecz tylko w latach wyjątkowo urodzajnych. Ale o jajach, maśle i o trzodzie zapominano, bo i którzy zwracali uwagę na takie „drobiazgi”. Obecnie ogół się przekonał, że wywóz artykułów hodowlanych więcej stanowi, niż wywóz całego górnictwa wraz z węglem i naftą, i co jeszcze ważniejsze, przekonano się, o dużych możliwościach eksportowych naszej tak zaniedbanej do niedawna hodowli. — Dlatego też należy ogół uświadomić, że ogromne kapitały umieszczone są w hodowli.

Korzystając ze statystyki urzędowej możemy ułożyć odpowiednie zestawienia wartości koni i krów. (Za cenę konia wojskowego przyjęto podwójną wartość przeciętnego konia roboczego w Polsce).

* WARTOŚĆ KONI.

Województwa	Sztuk	Cena 1 szt.	Wart. tys. zł.
Centralne	1.575.535	389	612.870
Wschodnie	984.400	377	371.119
Zachodnie	497.085	477	237.117
Południowe	1.013.332	329	333.376
Wojsko	1.013.332	776	44.907
Razem	5.380.684		1.599.389

WARTOŚĆ BYDŁA.

Centralne	3.052,6	457	1.395.038
Wschodnie	1.715,5	359	615.865
Zachodnie	1.353,5	534	772.769
Południowe	22.448,4	471	1.154.196
Wojsko	0,7	451	316
Razem	8.570,7		3.937.184

WARTOŚĆ TRZODY.

Centralne	2.103	250	525.750
Wschodnie	1.176	248	291.648
Zachodnie	1.666	214	356.524
Południowe	1.448	228	330.144
Wojsko	4	250	1.000
Razem	6.397		1.505.066

WARTOŚĆ OWIEC.

Centralne	463	33	15.279
Wschodnie	793	44	34.892
Zachodnie	373	49	18.277
Południowe	288	42	12.096
Wojsko	0,138	33	5
Razem	1917		80.549

WARTOŚĆ INWENTARZA ŻYWEGO W POSZCZEGÓLNYCH DZIELNICACH.

Województwa	Tysięcy zł.	Procent
Centralne	2.548.937	35,8
Wschodnie	1.313.524	18,4
Zachodnie	1.384.687	19,4
Południowe	1.828.812	25,7
Wojsko	46.228	0,7
Razem	7.122.188	

Z powyższego wynika, że najbogatszy inwentarz żywy posiadają woj. Centralne, na drugim miejscu — południowe, zaś wartość inwentarza w b. z. pruskim i na Kresach prawie że się równoważy. Ale to jeszcze nie jest całość hodowli; należy również dodać wartość kóz, drobiu i uli.

Wartość 1 sztuki ustalimy: drobiu — 4 zł., ul — 80 zł., zaś kozy — 60 zł. Te ostatnie chociaż wyglądają nędźnie, jednak są częstokroć dobrimi dojkami.

	Ilość tysięcy	Wartość tys. zł.
Kóz	399,8	23.988
Uli	764,1	61.128
Drobiu	26.205	104.820
Razem		189.936

Obecnie możemy ułożyć zestawienie, obrazujące wartość całej hodowli.

WARTOŚĆ INWENTARZA ŻYWEGO W CAŁEJ POLSCE.

Konie	1.599 mil. zł.
Bydło	3.937 „ „
Trzoda	1.505 „ „
Owce	81 „ „
Drobne zwierzęta	190 „ „
Razem	7.312 mil. zł.

Łącznie więc wartość inwentarza żywego stanowi 7,3 miljarda zł. Według tymczasowych obliczeń wartość majątku narodowego wynosi przeszło 144 miljarda zł. Z powyższego wynika, że hodowla stanowi 5,07% ogólnego majątku narodowego, a 10,93% majątku rolnictwa. Jest to dużo.

Z drugiej strony kapitał w inwentarzu żywym jest bezwzględnie wysoce produkcyjny. I dlatego naczelnym zadaniem rolnictwa, czynników rządowych i handlu winno być w pierwszym rzędzie dążenie do powiększenia tego kapitału jak również do zwiększenia jego produktywności.

— o o o —

Jeszcze kilka uwag o ratowaniu przemarzniętych drzewek owocowych.

Lato ubiegłe było dla rolnictwa naszego nieomyślne, bo susza boleśnie dawała się we znaki. W sadach i szkółkach drzewek owocowych, szczególnie na ziemiach lekkich, drzewka dały słaby przyrost, a dziczki w wielu razach nie osiągnęły koniecznych wymiarów. Jesień była długa i dość ciepła, a w tym czasie dopiero drzewa dały przyrost pędów, które jednak nie miały żadnego znaczenia, gdyż te właśnie pędy nie mając czasu wydoskonalic się zmarzły w zimie doszczętnie.

W tych dniach mając sposobność zwiedzić pow. dobromiński, zauważyłem prawie we wszystkich sadach uszkodzone przez mrozy drzewa owocowe, i to nie tylko latorośle, ale i konary kilkuletnie, a nawet całe drzewa grubości ramienia. W szkółkach grusze pienne wymarły doszczętnie, zwłaszcza tam, gdzie rosły na zbyt bujnej i żyznej ziemi. Czeresnie okazały się tym razem odporniejsze od gruszy, bowiem zdaje się, że straciły miejscami tylko pączki kwiatowe. Czy tkanki zostały dotknięte uszkodzeniem, obecnie stwierdzić nie można, okaże się dopiero pod koniec maja i w czerwcu.

Z jabłoni ucierpiały tylko odmiany delikatne, jak: Parmeta Złota, Reneta Ananasowa, Pepina Parkera, Reneta Baumana, Reneta Kaselska i Bukówka, inne w bardzo małym stopniu uległy uszkodzeniom.

Porzeczk i agresty wyszły tej wiosny bez szwanku, widzimy, że te krzewy owocowe są z pośród innych najodporniejszymi na wszelkie siły przyrody.

Wiśnie również wyszły bez uszkodzenia. Natomiast orzechy włoskie zostały w 50% wymrożone.

Szkody, jakie wynikły przez mrozy, utrudniają roboty w sadach bardzo, ponieważ wykarczowanie koron, wycięcie drzewa zmrożonego, wypadnie odłożyć do jakiegoś czasu, gdy nowy przyrost osiągnie długość około 10 cm. Podkreślam tu jednak tę uwagę i podaję do publicznej wiadomości, że zmarznięcie występuje nie zawsze od razu w formie widocznej, czasem ujawnia się dopiero w czasie pełnej wegetacji.

Sady w tym roku przerzedzą się bardzo znacznie, a zwłaszcza tam, gdzie zagęszczone były. Dowiedziono w praktyce obecnie, że drzewa owocowe gęsto posadzone ogromnie ucierpiały od mrozów, a drzewa posadzone w odstępach właściwych nie uległy żadnym większym zmianom.

Nadmienić wypada, że u niektórych drzew zarówno owocowych, jak i ozdobnych popękały od mrozu pnie często przez całą długość. Szczeliny zamknęły się już same. Jeżeli gdzie szpary pozostały, to należy je wysmarować karbolineum ogrodniczym, brzegi ran wygładzić ostrym nożem i zaszmarować maścią ogrodniczą. Szczeliny większe można zaszmarować z braku maści gliną zmieszana z krowieńcem.

Jeżeli tu i ówdzie na pniach w poszczególnych miejscach tylko kora uległa uszkodzeniu i czernieniu płatami, to miejsca chore należy również wyciąć nożem do zdrowego drzewa i ranę zaszmarować maścią ogrodniczą. Drobne gałązki, które przybrały kolor ziemny, należy bezwzględnie obecnie krótko przyciąć, by gnicie nie posunęło się dalej. Nie należy jednak się tem bardzo zrażać, że niektóre drzewa zostały dotknięte mrozem, bo jest to poniekąd dla nas nauka, bo dotychczas drzewa owocowe traktowaliśmy po macoszemu, to też te najwięcej uszkodzone zostały, które najmniej pielegnowane były.

Aby oplakany wygląd drzew owocowych poprawić i przyścisnąć im z pomocą, by prędzej zaczęły normalnie zawiązywać pączki kwiatowe i goić prędzej mogły rany, trzeba obecnie dobrze zasilać sad gnojówką, która doniosłe rezultaty przynosi drzewom.

Zaznaczyć tu jeszcze wypada, że nie należy drzew owocowych karczować, tych, które mają plamy potworzone na pniach i gałęziach, lecz do wszelkich granic plamy usuwać i goić w ciągu lata. O ile pnie są zupełnie zmarznięte, te tylko usuwać.

Przedsiębiorca Zakład.

Antoni Gładysz, instr. ogrod.

— o —

ZASTĘPSTWA BANKU POLSKIEGO otworzone zostaną w Koinie, Krynicy—Zdroju, Kutach, Makowie Mazowieckim, Mysłowicach, Rożyszcach i Słomimie.

100 MILJONÓW ZŁOTYCH POŻYCZKI DLA POLSKIEGO ROLNICTWA. Bawiący w Paryżu naczelny dyr. Państw. Banku Rolnego Stanisławski, przeprowadza z upoważnienia Ministra Reform Rolnych rokowania z poważną grupą finansową londyńską o ułożenie na rynku angielskim obligacji melioracyjnych Państw. Banku Rolnego. Chodzi tu o dwa i pół miliona funtów, tj. około 100 milionów zł. Są wszelkie szanse urzeczywistnienia tej transakcji. Sprzedaż obligacji może nastąpić jednak dopiero jesienią.

OBNIŻENIE PODATKU OBROTOWEGO OD NAWOZÓW SZTUCZNYCH zarządził minister Skarbu z dotychczasowej wysokości 2% proc. na 0,5 proc.

FORD, jak już donosiliśmy, zamierza otworzyć w Polsce samochodowe towarzystwo akcyjne z kapitałem akcyjnym od 10—12 milionów dolarów. Miesięcznie produkowałoby ono 2.500 samochodów. Zakłady w Polsce mają się stać podstawą ekspansji Forda w północnej i południowo-wschodniej Europie. Przedstawiciel Forda opuścił niedawno Warszawę, gdzie bawił w sprawie obniżenia cen na części samochodowe, produkowane przez British Ford Company.

WYWÓZ MIĘSA POLSKIEGO DO FRANCJI poczyną słabnąć z nadejściem cieplejszej pory roku, gdyż mięso przy panującej obecnie temperaturze i zastosowaniu dotychczasowych środków ochronnych nie może już wytrzymać niezwykle długiego transportu drogą okrężną przez Czechosłowację, Austrię i Szwajcarię. Jedną z poważniejszych firm strasburskich, która dotychczas sprowadzała znaczne ilości mięsa z Polski wstrzymała od 4 tygodni swoje transporty, gdyż na ostatnich przesyłkach straciła. Wobec tego nastąpi w miesiącach letnich przerwa w wysyłce mięsa polskiego do Francji, a ożywienia tego wywozu należy się spodziewać dopiero późną jesienią.

NA TARG NIEROGACIZNY w Wiedniu spędzono 8.920 świń mięsnych i 2.269 tłustych. Z Polski nadeszło 7.250 świń mięsnych. Ceny za świnię mięsne podskoczyły o 15 groszy i wahały się między 2'20 a 2'65 szylingów za kilogram żywej wagi.

NOWOBUDUJĄCA SIĘ CHŁODNIA w Gdyni oddana zostanie do użytku w r. b. Kosztować będzie 85 mil. zł. Wybudowanie tej chłodni będzie miało ogromne znaczenie dla naszego wywozu zagranicę mięsa i nabiału.

WEDŁUG OBLICZEŃ FACHOWCÓW straty sadów owocowych w całej Polsce wynoszą około 400 milionów złotych. Straty szkółek obliczane są na pięć i pół mil. zł., w drzewach owocowych i 2 i 1/2 mil. w krzewach ozdobnych. Na odnowienie zniszczonych sadów owocowych trzeba 20 do 30 lat czasu, gdyż nowe szczeplonki będziemy mieli dopiero po 3—4 latach. Wobec tych olbrzymich wprost strat zwrócili się zrzeszenia ogrodnicze do rządu o wydatną pomoc kredytową.

DO MOSKWY wyjechali delegaci polskiego Monopolu tytoniowego w celu nawiązania stosunków handlowych z Sowietami, które za swój tytoń sławny otrzymywać będą polskie wyroby przemysłowe równej wartości. Pierwszą partią ocenianą jest na 700 tys. dol.

POLSKIE KOLEJE sprowadzały rocznie tysiąc ton miedzianych blach paleniskowych z zagranicy. W r. b. koleje nasze pokryły swoje zapotrzebowanie blach miedzianych całkowicie z fabryk krajowych.

Wojenne żniwo śmierci.

Słynny astronom francuski, Flammarion, zobrażował potworność wojen, niszczących ludzkość od zarania dziejów, następująco: wiek XIX pochłoniął około 40 milionów ludzi. Niemniej krwawe były i wieki poprzednie, przyczem dla całego historycznego okresu ludzkości przyjmuje znakomity astronom **miliard, dwieście milionów zabitych** i to tylko do końca wieku XIX. Ile krwi przytem upłynęło! Gdyby z wielkiej rzeki jakiejś wypompowano wodę, a do próżnego koryta krew ta spłynęła, to przy prądzie średnim przyglądalibyśmy się ustawicznemu biegowi tej krwi, w ciągu 48 godzin. A gdybyśmy tę krew zmierzyl, otrzymalibyśmy 180 milionów hektolitrow. Szkielety z tych zabitych ustawione jeden na drugim, utworzyłyby drabinę, która sięgałaby księżycą i podnosząc się w dalszym ciągu, strzelałaby aż do wysokości 20 milionów kilometrów! Głowy poległych, ułożone rzędem jedna na drugiej, utworzyłyby naszynik, któryby 6 razy okrążył kulę ziemską.

Pijane ryby zdradziły tajną gorzelnię.

W pewnym potoku pod miastem Trenton w Stanach Zjednoczonych zauważono, że ryby zachowywały się dziwnie wesoło. Wyskakiwały nad wodę goniąc się wzajemnie, nie obawiały się przechodniów a co dziwniejsza niektóre z nich ślaniały się to na jeden to, na drugi bok — jak pijane! Policja była zdziwiona niezwykłym zachowaniem się ryb. Zaczęto badać i okazało się, że ryby istotnie były pijane od wyrzucanego z gorzelni zacieru. Policja odkryła tajną gorzelnię, w której znaleziono 50.000 galonów trunku.

Pluta i pluta.

Upłynął już dość długi okres czasu, jak nie pisałem do żadnej z tak zwanych chłopskich gazet, a to dlatego, że tyle się tych gazet namnożyło w tych kilku latach powstania Polski, a ja je czytałem prawie wszystkie każdy tydzień, a to Przyjaciela Ludu, Piasta, Chłopski Sztandar, Chłop Polski, Gazetę Chłopską, Wienniec Pszczółkę, Chłopską Sprawę.

Może niejeden z was Chłopi powie, że ten jakiś Wojtun Piotr z Jarosławia, to jest niedowiaręk, tak jak Jędrus Andrzej z pod Jawornika, co to wychodził co chwilę na dwór i spoglądał na świat i dziwił się, że taki czas brzydki, niepokojny, pochmurny, taka nędza. Chłopi prosili Boga o pogodę, a tu Pluta i pluta i jeszcze raz pluta. Jak tylko Polska powstała, tak brak jest pogody w Rzeszowskim i wciąż dreczy nas pluta. Byliśmy w Piaście, przeszkadzała nam pluta, byliśmy w Związku Chłopskim, trapiła nas pluta, jesteśmy w Stronnictwie Chłopskim, maci nam znów pluta. A że to już za wiele jest chłopom, zaczynają krzyczeć na Jędrka, na to Andrzej rzecze, że to jest wina Marszałka Piłsudskiego i jedynki, że ta nie-szczęśliwa pluta już dziesięć lat się wywraca między chłopami.

Było to w r. 1928 zdaje mi się 17 lutego w Rzeszowie, zdybałem się na stacji kolejowej z Jędrkiem i Andrzejem, a była na dworze wtenczas pluta. Zapytałem się Jędrka, dlaczego przed samymi wyborami do Sejmu rozbili chłopów, dlaczego wykluczili Stapińskiego ze Stronnictwa Chłopskiego. Jędręk się odzywał: „hm, trudno się przeciwieć ludzkiej głupocie“. Ja na to: „a któż tę głupotę popełnił jak nie wy Jędrku i Andrzej. Na to nie było żadnej odpowiedzi, tylko „do widzenia, spiesz się do domu, bo na dworze jest pluta“. Aż ja się później dowiaduję, kto to wytworzył taką plutę, aby nie było siły chłopskiej, aby można przehandlować mandaty Towarnickiemu i Miklaszewskiemu za tysiące dolarów.

Piotr. Wojtun.

Jarosław, 4 maja 1929.

— 000 —

Skrzypek gra...

Mamy tutaj skrzypek nielada, na imię mu Jan, zarządca dóbr hrabstwa Tarnowskich na Maliniu, Chorzelowie itd. Skrzypus gra, ale na blade i obłudnych wykrętach. W jednym miejscu gra na skrzypcach, w drugim na basach, a w trzecim na trąbie... Ot jak mu trza. W szkole w Maliniu, a było to w marcu br. zeszło się gospodarzy posłuchać, co też wójt powie. A gadał skrzypek w sekrecie, kazał cicho być, aby nikomu nie mówić, bo ja wam życzę. Jest tu las bezdechowski 130 morgów, tylko cicho, żeby się nikt nie dowiedział, to możecie kupić. A jest i ziemia, to się sprzeda, tylko wam życzę, tylko cicho. W ten sam tydzień zajeżdżał bryczką do szkoły w Żarowniu jako prezes Tow. Okręgowego Kółek Roln. — Zeszli się

Żarowniaci i dalej skrzypek gra w ten sam ton, a ja wam życzę, jest las bezdechowski 130 morgów, możecie kupić za tanie pieniądze, możecie ładnie zarobić, a teraz jest bieda, toby się wam zdały pieniądze, tylko sza nikomu nie gadajcie, załóżcie sobie spółkę itd. itd. Zakładajcie spółkę tylko nie nie gadajcie kumowie, ani żonom“. —

We dwa dni później przyjechał znowu p. skrzypek do kancelarii gminnej w Padwi narodowej i dalej w tego samego oberka. „Ja jestem wasz, tu się w Padwi urodziłem, powiem bardzo ważną rzecz, tylko w sekrecie cicho (kanciarz zaparł wójt), aby nikt nie wiedział. Tylko cicho, tylko sza, jest 130 morgów lasu, możecie kupić w spółce, można zarobić i zrobić interes“. Rada w radę chłopci, jak spółka to spółka, uchwalili. Na drugi dzień dwóch śmielszej natury, aby ich nikt nie ubiegł, wyjechali raniutko po cichu, sza, aby ten interes obejrzeć i kupić. Przyjechali do Malinia, ale p. skrzypek czmychnął, niema go niema kto pokazać tego interesu. Pojechali za nim do Mielca, ale nie znaleźli skrzypusia, przepadł jak pułk w kępinoskiej puszczy. I do dziś dnia spółnicy mają ludzkie tylko śmiech z błagi Skrzypka. Tak błagować potrafi tylko ten, co się najadł obroku hrabiowskiego.

A więc brawo spółnicy. Jak blagować, to blagować jak Skrzypus. Spółniczka.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

L. Kwiatek, Chicago: 5 dol. otrzymaliśmy 7 maja, po dzieleniu według polecenia. Dzięki i pozdrowienie. — M. Duda, Francja: 80 fr. otrzymaliśmy, żonie posłałismy kalendarze i książeczki. Brat nie prenumeruje. Dzięki i ożeść! — St. Rumański, Brooklyn: 10 dol. otrzymaliśmy, kalendarze szwagrom wysłane. Serdeczne dzięki i pozdrowienia. — A. Zakątek: Sprawa Anny Cisińskiej polecena p. Stączkowi usilnie. Cześć. — Wł. Pałys, Lwów: „Przyjaciel Ludu“ zwraca uwagę, że tylko pięciu interesentów załatwionych przez Pana, prenumeruje nasza gazeta. Prosimy załatwiać tylko prenumeratorów. — Fr. Dzik, McKeesport: 2 dol. otrzymaliśmy 2 maja, zapisało p. I. Dz. na prenumeratę do 1 lipca 1930, wysłano kalendarz Rolnika Polskiego, obraz Siowackiego i książeczki rolnicze. Cześć. — J. Jop: Za życzenia dziękujemy i prosimy nadal o poparcie. — Fr. Szymański, Chicago: 10 dol. nadeszło 2 maja. Wszystkim wymienionym zapisano po 7 zł. na prenumeratę, a za 1 zł. 90 gr. wysłano im również wszystkim Kalendarz Rolnika Polskiego i broszurkę o uprawie łąk. Dziękujemy i prosimy nadal o poparcie. — Katarzyna, Stanisław i Karolina Węgrzyn, Miejsce p.: W aktach P. K. O. jest zapisane zgłoszenie Wasze na 9000 k. Ale że nie przedłożyliście książeczek austri. P. K. O., tylko zeszyty wypowiedzeń, więc Wiednie będzie musiał je amortyzować. Według udzielonych mi informacji, zwrot może załatwić wyrówna kosztu marek poczt., papieru i kopert. Czyli szkoda sobie głowę zawracać. — Fr. Wietki: List otrzymaliśmy i dali syndykowi do zbadania, poczem odpowiemy. — Rozalia i Anna Węgrzyn, Miejsce Piast.: Spadek po śp. Antonim Węgrzynie został przez P. K. O. wypłacony Sądowi powiat. w Krośnie 20 listopada 1922 na podstawie przedłożonego dekretu dziedzictwa. Co się dalej w Sądzie stało, za to P. K. O. nie odpowiada. W wykazie P. K. O. nie nie pozostało, więc i prerachowywać nie ma co. A w Sądzie pochłonięła waloryzacja Grabskiego i „lex Zoll“. — M. Świsłak, Trenton: Pismo z 19 kwietnia otrzymałem. zbadam i odpowiem rychło. Pozdrowienie Panu i wszystkim Rodakom. — J. Wiater, New London: Pismo otrzymaliśmy, ale nie pojmujemy celu tegoż. Wiele premii i wniosków uważamy za błędne. Ostatnie twierdzenie, że „człowiek należy i należy sam do siebie“ dobre jako cel, ale w naszych stosunkach też nie jest prawdą, gdyż w rzeczywistości człowiek ze swoim losem zależy od tysięcy świadomych i nieświadomych wpływów i oddziaływań. Pozdrawiamy. — P. Wojtun: Dalszy w miarę miejsca za tydzień. — Fr. Rzecza: Wynówka posła, że nie zrobić nie może jako opozycjonista, jest oszustwem. Każdej słusznej sprawie może także opozycyjny poseł pomóc przez stosowne pismo do dotyczącego ministerstwa. Ale łatwiej i taniej pleść byle co na wiecu, niż napisać odpowiednie podanie. Jeżeli poseł wie, że nie zrobić nie może, to powinien mandat złożyć. — St. Łazarz: Na razie nic. Szkoda dokładać. Ale książeczkę i wszelkie pisma zachować. Po dokładnym wywiadzie odpowiem listownie. — Wł. Bryndał: Dokładne przeliczenie po upewnieniu się u adwokata podamy za tydzień. — Kłoda Tomasz: 10 zł. otrz. Pren. zapł. do 24 IV. 1930. Kalendarz Rol. Polsk. wysłaliśmy dnia 1 maja. — Stachowicz Zofia: 5 zł. otrz. Pren. załatwie wystarczyła do 26 V. — Chmaj Walenty, kier. szkoły: 2 zł. otrz. Pren. zapł. do 23 V. — Uliasz Tomasz: 1 dol. za posłany kalendarz otrz. Dziękujemy. — Konopka Walenty: 2 dol. otrz. Pren. zapł. do 22 I. 1930. — Miodor Józef: 20 fr. otrz. — Bomba Albert: Kalendarz wysłaliśmy powtórnie dnia 13 V. — Duł Adam: 10 fr. otrz. — Filipak Piotr: Adres zmieniliśmy. — Wieroniski Piotr: 1 dol. otrz. — Babiarz Michał: 2 dol. otrz. Pren. zapł. do 11 XII. Adres zmieniliśmy. — Juras Walter: 2 dol. otrz. — Foryś Stanisław: 3 dol. otrz. Pren. żony skończyła się 1 I. 1929. Pomimo niezapłaconia wysyłamy.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

Z. Woźniak, H. Urbanek, T. Frynczko, T. Jaudzińska, M. Jasie: Zaopatrzenie przyznane. — E. Schiffman, J. Maluch, A. Kurzyk, M. Zajdel, A. Czaba, J. Guzik: Po-

stać wedle pisemnego zawiadomienia Izby skarbowej w tydzień dniach przesłanego. — A. Mysza, T. Bosek, M. Zawojka, M. Klejar: Minist. skarbu zarządziło rekursy odmownie. — K. Ekiert, A. Mendyka: Prośbie odmówiono. Rekurs w terminie ustawowym nie wpłynął. — K. Kulpa: Wdrożono badanie stanu majątkowego. — A. Augustynek: Zarządzono badanie zarzutów w rekursie podniesionych. — F. Barna: W chwili śmierci inwalidy komisja przyznała mu tylko 10% niezłomności zarobkowej. Przesłana zaopatrzenia po śmierci odnosiła się do wcześniejszego okresu. Załem pozostali nie mają tytułu prawnego do zaopatrzenia. — P. Górniak, II. Łuc: Rekurs przesłano Min. skarbu. — M. Dożyński: Zaopatrzenie przyznano zgodnie z nadesłanym przez władze wojskowe wyciągiem. — T. Czerwinka: Wdrożono badanie stanu majątkowego. A. Kulpa: Zgłosić o zaginionym synu do sądu okręgowego i opłacić także należność za ogłoszenie w gazecie. Gdy po sześciu miesiącach syn nie da o sobie wiadomości, wtedy powołać się na to i prosić pisemnie o uchwałę uznającą zaginionego za zmarłego. Z nią dopiero zgłosić się w starostwie do oddziału pracy i opieki społecznej o dalszą poradę i pomoc.

EMERYCI: K. Kopniak: Pisma z pytaniami o emeryturę nie odebrałem. Widocznie pomieszał Pan tę sprawę z innymi, które skierowano gdzieś indziej. Radzę udać się z dokumentami do najbliższego starostwa, gdzie na ustną prośbę oddziału pracy i opieki społecznej bezpłatnie udzieli potrzebnego, miarodajnego pouczenia, dokąd skierować starania, aby emeryturę otrzymać. Wszyscy emeryci i wdowy oraz sieroty z poradni tej korzystać mają prawo bez uciekania się do kosztownej pomocy adwokatów. Jeśliby kogo spotkała także odmowa, prosimy opisać to „Przyjacielowi Ludu“. Wszelkie zaległe różnice zaopatrzeń emerytalnych za ubiegłe lata, powstałe skutkiem mylnego rozumienia ustaw przez władze wykonawcze jak np. dodatek ekonomiczny na żonę, już na emeryturze poślubioną, kwaterowe itd. będą w całości zwrócone po otrzymaniu potrzebnych na ten cel dodatkowych kredytów ze strony władz naczelnych

St. Stączek.

— 000 —

Odpowiedzi Sekretariatu lwowskiego.

Agnieszka Banasik, Szczakowa: W Zakładzie Ubezpiecz. od Wyp. zaopatrzenie na dzieci przyznano, przedłożył sądowy dekret opiekuństwa. — J. Kajder, Budy Łańcuckie: Brak rekursu. Podać nie tylko liczbę ale rok i miesiąc. — J. Wawrzaszek, Wierzawice: Po dokładnym zbadaniu dam odpowiedź listem. — Wł. Gancarz, Jedlicze: Nic nie wiadomo o mającym się odbyć kursie dozorców melioracyjnych przy T. W. S. — St. Gawrecki, Brzozdowce: Rekursu nie znalazłem. — St. Iwanicki, Teraz bardzo ciężko. Spróbuję. — J. Węgrzyn, Kopanie: Liczbę otrzymałem. Brak imienia i nazwiska wdowy oraz śp. zaginionego, nazwy gmin. Drugie sprawy nie mogę załatwić. — Fr. Kuras, Zmysłowska: Czynię starania. Pięknie pozdrawiam. — Sp. Smaha: Urgowałem w P. K. U. — P. Pucia, Grodzisko: Popytam się i uczynię, co będzie możliwe. — J. Jastrząbek, Bifka Szlachecka: Zaświadczenie ochotnicze przyznano. — L. Wronkiewicz, Jaćmierz: Zwrócić się do Związku Rewolucyjnego Spółdzielni Handlowo-Rolniczych, Lwów, ul. Kopernika 20. — J. Grzywacz: Proszę o trochę cierpliwości. — J. Będziński: Druk z P. B. R. wysłałem. Innych spraw przypominuję. — A. Kula, Strada: Oddano drowi Prysłowskiemu we Lwowie do załatwienia. — F. Musz, Orzechowce: Urgowałem w Okr. Urz. Ziemskim. Brak kredytu. — Kosowski Michał, Zaraniski Jakób, Pukut: Podanie wniosłem do Gal. Kasy Oszcz. — Paprocki Michał: Pismo do Wojew. wniosłem. Urgowałem. Proszę podać nazwiska, kto się o pożyczkę w P. B. R. stara. — J. Gurdyna, Gańczary: Podanie do Woj. wniosłem. — J. Koński, Jarosław: Podanie wniosłem. Pilnuję. — J. Malinowski, Żurawiczki: Druk z P. B. R. wysłałem. — Stan. Brzeziński, Bifka Szlachecka: Podanie do P. K. U. wniosłem. — Jaremkó Michał, Najda Grzegorz: Podanie do P. K. U. wniosłem. — Grab Tekla, Dawidów: Oddano p. Stączkowi, celem zbadania w Izbie Skarbowej. — Kuziara W., Dąbrowki: Druk z P. B. R. wysłałem. — Bratkówka, Gmina: Podanie wniosłem do Wojew. — Wandas A., Bartkówka: W PBR. urgowałem. Poczyniść uzupełnienia w dekrete dziedzictwa. — Józef Dudek, Jan Kuziara, Dąbrowki: O informacje w sprawie pożyczki proszę się zwrócić wprost do PBR. Lwów, ul. Piłsudskiego 1. 25. — Piotr Biernat, Michał: Wysłałem pismo do Okr. Urz. Ziemsk. w Stanisławowie, przedstawiając Waszą ciężką sytuację. — M. Kozackówna: Sprawa pomyślnie została załatwiona. — A. Włochiak, Niebysłów: Został Pan przeniesiony.

Wszystkim interesowanym z woj. lwowskiego, starającym się o pożyczki w PBR. nadmieniam, że po wszelkie druki i informacje należy się zwracać wprost do Państwowego Banku Rolnego, Lwów, Piłsudskiego 21.

Sekretarz okręgowy.

Wł. Pałys, Lwów, ul. Łyczakowska 9.



280 złotych

Sprzedajemy maszyny system „SINGER“ zupełnie nowe, pierścieńnikowe, łożyskowe. Żądajcie katalogów ilustrowanych, które wysyłamy po otrzymaniu kartki każdemu zupełnie darmo i opłacone.

DOM WYSŁKOWY MASZYN DO SZYCIA
Kraków, Zwierzyniecka 6.

Dr. Z. Abderman, Adwokat

otworzył kancelarię

1327

w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

Na Kresach wschodnich

majątek ziemski, rezydencja 300 ha, w tem 100 ha lasu, 100 ha łąk siodkich i 100 ha ziemi pszennej z kompletnymi zasiewami ozimymi, w powiecie Postawskim ziemi Wileńskiej. Dojazd do st. kolej. Budzów lub Worpajewo 23 km. Inwentarz kompletny, budynki murowane, pałac 18 pokoi, piwnice, 3 ha owocowego ogrodu, park. — Zamienie na mniejszy przemysłowy obiekt rolny, względnie dochodową willę w uzdrowiskach. — Zgłoszenia po bliższe informacje do Agronoma Powiatowego Zbigniewa Czechowicza, Wydział Powiatowy w Postawach, ziemia Wileńska.

CAŁKIEM BEZPŁATNIE

otrzyma każdy trójlampowy aparat

z gwarancją łączności na daleką odległość,
przy zakupie naszego kwalifikowanego

ROZGŁOSNIKA

za solidną cenę.

Tylko krótki czas!

Gwarancja: zwrot pieniędzy w razie niezadowolienia. — Żadne konkurencyjne oferty nie mogą się równać.

Dostawa w 10 dniach po nadejściu zamówienia. Zażądać Pan bezpłatnych i niezobowiązujących prospektów z reprodukcją.

Fa. GRAEB, Berlin-Pankov

Talstrasse 1a.

DOM MUZYCZNY
IGNACY CYPRES
KRAKÓW, Szewska 13/1 L.
wysyta mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł., Wiedeńskie 1 rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl. „Gre Reskopf“ patent z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł. diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 634



LEKARZ DENTYSTA ALEKSANDER ROMM W KROŚNIE

ordynuje jak zwykle w domu p. A. JURYSIA obok Kasy Oszczędności — Leczenie, plombowanie i wyjmowanie zębów w znieczuleniu. Zęby sztuczne na kauczuku i złocie. 1304

Ceny przystępne! **Ceny przystępne!**
1304 Przyjezdnych załatwia się natychmiast.

Antoni Bednarz, urodzony w gminie Rudnik, pow. Nisko 1900 roku, a pobrany do wojska i wysłużony, zgubił swój dokument wojskowy, wydany przez 54 pp. w Tarnopolu — który unieważnia.

Jan Ligęza ur. 1901 r. w Stróżnej, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową 1 p. s. p. wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz. 1372

Unieważniam książeczkę wojskową na nazwisko Jan Szczupak, Budy Łańcuckie, rocz. 1897, wydaną przez P. K. U. Łańcut.

Moskal Karol ur. 1897 r. z Rzemienia, pow. Mielec, unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wystawione przez Dowództwo 6 p. ułanów.

Znów dobra okazja do kupna ziemi....

Natychmiast sprzeda się kilku nabywcom ośrodek majątku **GŁOWANOWSZCZYNA**

w powiecie Suwalskim, przy samej stacji kolejowej TRAKISZKI, od miasta, szkoły, poczty i kościoła 1 kilometr, ludność okoliczna katolicka.

Przestrzeń około 165 morgów, w tem dobrych łąk 28 morgów, wraz z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, całkowicie obsiany. Do każdej nabytej działki dodaje się bezpłatnie: budynki (w tem 3 domy mieszkalne), maszyny i narzędzia rolnicze, wozy, zasiewy i zbiory, konie krowy.

Cena za morgę 910 zł., do wpłaty tylko 700 zł., reszta na bank rolny.

Dojazd przez Suwałki do stacji TRAKISZKI, skąd 1 kilometr do folwarku GŁOWANOWSZCZYNA.

Dalsze wiadomości w Biurze Mierniczego upoważnionego przez Ministerstwo Reform Rolnych, KAZIMIERZA OTOLIŃSKIEGO, Warszawa, Wspólna Nr. 52.



Pokrycie dachowe „EVERITAS“

Pierwszorzędne pokrycie dachowe dachówką asbestowo-cementową, produkowaną nowoczesnym systemem „Hatscheka“ z asbestu syberyjskiego i kanadyjskiego. Lekka, nieprzemakalna, ogniotrwała i odporna na mróz. Za jakość gwarantujemy. Dostarczamy w każdej ilości tanio i na dogodnych warunkach. Żądajcie ofert i wzorów bezpłatnych.

Fabryka „EVERITAS“ Kraków, Biuro sprzedaży: ul. Dietłowska L. 95.

ORYGINALNA NOWOŚĆ!

KOSY KARPACKIE kute ze stali intalijskiej, w oliwie podwójnie hartowane i w ogniu czyszczone, do najtwardszych traw, psianek oraz do zboża. Chód nadzwyczaj lekki, że prawie nie czuć w rękach, jakim nikt w świecie nie dorówna, również forma najdobrowsza, szerokość 5—6 cm. Gwarancja za każdą sztukę jakiejś żądna firma nie może dać. 3—4 razy może być klepana. Gdyby była nieodpowiednia, swoim kosztem wymieniam. Kto nie chce marnować pieniędzy za lichy towar na targach i wspomagać odwiecznych wrogów naszych, za to nie raz się męczy lichą tandetą i zdrowiem przepłaca. Zatem moje kosy nie są w cenie wygórowanej lecz niskiej a za trzy kosy wytrzyma. Unikajmy co nie jest naszym, tylko swój do swego. Kto się przekona ten nigdy w życiu innej kosi do rąk nie weźmie. Wysyłka do wszystkich krajów, do Ameryki i Kanady. Każda długość 1 dolar 50 cent. z opłatą. Tak samo i brzytwy solingierskie.

Długość kos 60 65 70 75 80 85 90 95 100 110 120 cm
Cena za sztukę 6 zł., 6'30, 6'40, 6'80, 7'20, 7'60, 8, 8'50, 9, 9'50, 10 zł.

Rabat na 10 — 1, na 20 — 3, na 30 — 4, na 40 — 7, na 50 — 9, na każdych 100 — 20 kos darmo. Na zamówienie zadatek jakikolwiek, bez zadatku nie wysyła się. Za gotówkę zgóry sam kosztą ponoszę. Polecam młotki, kowadełka, sierpy różnego rodzaju oraz stalowe grzebienie tkackie po 2 i pół grosza od trości. Bruski, czarne kamień po 1 zł. i po 1 zł. 50 gr.

Adres firmy: STEFAN DOBUSZCZAK, fabryka i skład kos — p. Dolina k/Str., Małopolska.

Dr Ignacy BIBRING

lekarsz

w Korczynie (nad apteką)

ordynuje zawsze, we wszystkich chorobach i rwie zęby. 112

Przedsiębiorstwo wiertnicze

„GNOM“
w Jasle, ul. Staszica
(Małopolska)

przeprowadza wiercenia studzien z wodą, od naj płytszych do najbardziej głębokich

Kosztorysy wysyła się bezpłatnie.

Uwaga! Uwaga!

Wielki dochód!

Poszukuje się agentów do sprzedawania narzędzi rolniczych najlepszych marek zagranicznych po tanich cenach. Wielki dochód dla agentów zapewniony.

Warunki i prospekty wysyła na żądanie firma „KOSA“, Lwów, skrz. poczt. Nr. 194.

Podolską konieczyne czerwoną.

wytrzymałą na mrozy, z ostatnich zbiorów, pod gwarancją wolną od kamionki, w workach po 50 i 100 kg w cenie I. gat. 200 zł. II. gat. 180 zł. za 100 kg wysyła za nadaniem zadatku, na życzenie jako pożytkę pospieszną, oraz przez pocztę po 5, 10 i 20 kg. w cenie 2'30 zł. za 1 kg. Jan Śnieg. Kupczyńce, poczta Denysów. Gwarantowana siła kielkowania.

Franciszek Gazda z Korczyny koło Biecha, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową 1343

Sprzedam gospodarstwo 9 morgowe, wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Ziemia pszenno-buraczana. — Do miasta i stacji Zborów 7 kilometrów, do kościoła kilometr. Szkoła w mieszc. Cena 18 tysięcy złotych. Jan Kuchnia, wieś Glinna, poczta Płonca maia, pow. Brzeżany. 1386

Okazyjnie tanio!

Sprzedam z powodu pilnego wyjazdu dom murowany suteryny, 5 ubikacji wraz z koncesją szynkarską, jadalnią, kram, towarów mieszy i trafikę oraz stajnię, chlewy i stodoły, a także 3/4 morga ogrodu, kryte budowle dachówką. — Do handlu miejsce odpowiednie, drogi krzyżowe. — Wszystko w dobrym stanie. Na życzenie i 7 morgów ziemi tuż pod domem, bardzo urodzajnej. Józef Migalski w Bączalce, p. Siedliszka-Bogusz, pow. Pilzno, woj. Kraków. 1387

AGENCI

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: ZAKŁADY ROLNICZE Lwów, Skrytka pocztowa 174.

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady“ Palliera gwarantują wieloletnią samodzielną pracę. Warszawa, Nowogrodzka 48 b. Zamiejscowi listownie.

Józef Wołoski, ur. 1888 r. w Krajowicach, zamieszkały w Sowie, pow. Jasło, unieważnia zgubiony duplikat wydany jako dokument wojskowy przez P. K. T. Sanok.

Ludwik Świątek ur. 1901 r. w Przylęku, unieważnia skradziony dokument wojskowy wydany mu przez Komisarz poborową. 1846

Aleksander Fränkel SKŁAD NAWOZÓW SZTUCZNYCH

KROSNO

ulica Franciszkańska
dom WP. Dymowej, — poleca na zasiewy wiosenne

Tomaszyna Superfosfat, Sól potasowa, Kainit i t. d.

Unieważnia się skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Antoniego Kowalczyka ur. w 1898 r. w Izdebkach, pow. Brzozów, a wydaną przez P. K. U. Przemyśl. 1360



Ważne!

Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Skutek nadzwyczajny

Jedna próba

Laboratorium aptekarza Mra. Szymona Edelmana we Lwowie, ul. Teatyńska 16.

6 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 51 złotych. 769

ICHTIOMENTOL

Działanie pewne i szybkie

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznem, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniem stawów i tym podobnym chorobom. — Chwała ogólnie znakomity i stawy, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do naclerania

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inni nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: